

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 195 Kwiecień 2026

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



WŁASNA DZIAŁALNOŚĆ CZY ETAT?

Co bardziej się opłaca w Irlandii? / s. 21



EXCELLENT AUTO CHOICE **AUTO KOMIS**
SPRZEDAŻ AUT UŻYWANYCH

JAKOŚĆ PREMIUM
KORZYSTNE FINANSOWANIE
GWARANCJA JAKOŚCI

PORSCHE CAYENNE
S 2016 HYBRID 3.0. 416BHP

€34,950

VYTAS - 085 81 55 333
MARIUSZ - 085 764 33 22

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ NA STRONIE:
WWW.EXCELLENTAUTOCHOICE.IE

Robert KORÓLCZYK
ONE MAN SHOW

KABARET

5.06 CORK Cork City Limits
6.06 WATERFORD Garter Lane
7.06 LIMERICK Dolans Upstairs

bilety na koncerty.ie

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.



JAKOŚĆ PREMIUM • KORZYSTNE FINANSOWANIE • GWARANCJA JAKOŚCI

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

TWOJA DROGA, TWÓJ STYL. **POCZUJ LUKSUS**
Z EXCELLENT AUTO CHOICE



KNOCKGRIFFIN, CORK ROAD,
MIDLETON, CORK,
P25 FT92



PORSCHE CAYENNE

S 2016 HYBRID 3.0, 416BHP

€34,950

VYTAS - 085 81 55 333

MARIUSZ - 085 764 33 22

WIĘCEJ AUT NA STRONIE:

WWW.EXCELLENTAUTOCHOICE.IE



KUPUJĄC U NAS, ZYSKUJESZ NIE TYLKO WYMARZONY SAMOCHÓD, ALE TAKŻE
PEŁNE WSPARCIE SERWISOWE NASZEGO PARTNERA **AUTO PRO**.

PROFESJONALNA OBSŁUGA TECHNICZNA, PRZEGLĄDY I NAPRAWY

TEL: 085 76 43 322

W JEDNYM MIEJSCU – DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA I KOMFORTU JAZDY.

KOMIS SAMOCHODOWY EXCELLENT AUTO CHOICE. WYBIERZ TO, CO NAJLEPSZE.



**VOLKSWAGEN TOUAREG 3.0TSI
V6 R-LINE LAPIS BLUE STUNNING**
3.0 L PETROL PLUG-IN HYBRID

- ROK 2023
- PRZEBIEG 41,000 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 1

€67,950



**PORSCHE CAYENNE S 2016
HYBRID 3.0, 416BHP**
3.0 L PETROL PLUG-IN HYBRID

- ROK 2016
- PRZEBIEG 144,126 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€34,950



**HYUNDAI TUCSON 2019
EXECUTIVE PLUS 1.6D LOW KM!**
1.6 L DIESEL

- ROK 2019
- PRZEBIEG 107,850 KM
- SKRZYNIA MANUAL
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€21,950



**BMW 8 SERIES 2021
G14 M-SPORT 2DR AUTOMATIC**
3.0 PETROL

- ROK 2021
- PRZEBIEG 68,800 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY JUN 2027
- WŁAŚCICIEL 1

€75,900



**KIA SPORTAGE 2022 PHEV
HIGH PEC. IMMACULATE!**
1.6 L PETROL PLUG-IN HYBRID

- ROK 2022
- PRZEBIEG 75,115 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY AUG 2026
- WŁAŚCICIEL 2

€31,950



**BMW X1 2020
SDRIVE18D SDRIVE X LINE**
2.0 L DIESEL

- ROK 2020
- PRZEBIEG 97,000 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY JUL 2026
- WŁAŚCICIEL 3

€29,950



**BMW 5-SERIES 520D SE
MODEL IMMACULATE CONDITION!**
2.0 L DIESEL

- ROK 2019
- PRZEBIEG 186,000 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY MAR 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€22,950



**BMW X6 2016
3.0 D XDRIVE 40D M SPORT**
3.0 L DIESEL

- ROK 2016
- PRZEBIEG 181,000 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY FEB 2027
- WŁAŚCICIEL 3

€30,950



**FORD FIESTA 2021 ACTIVE
1.0 ECOBOOST WHITE!**
1.0 L PETROL

- ROK 2021
- PRZEBIEG 32,500 KM
- SKRZYNIA MANUAL
- NCT EXPIRY JAN 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€17,950



**MERCEDES-BENZ E 2019
CLASS 200 D AUTO 4DR**
2.0 L DIESEL

- ROK 2019
- PRZEBIEG 116,100 KM
- SKRZYNIA AUTOMATIC
- NCT EXPIRY JAN 2027
- WŁAŚCICIEL 2

€29,950



W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego: Trump, Trump, misia bela, czyli dwanaście euro w dym 4
- Dubajskie słońce, irańskie drony i polska skarbówka 6

PRZEWROTKĄ / KRÓTKO

- An Cháisc, Easter, Wielkanoc i czekoladowe jaja 7

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 7,9,12,13,20,22,23,26,28,29,30
- Wiadomości ze świata 25

ZDROWIE, RELACJE

- Dlaczego podczas kłótni często wracamy do tych samych tematów? 10

ROZRYWKA

- David Bowie w Dublinie – muzyka, pamięć i duch, który wciąż emanuje 11

BOGDAN FEREC – POLSKA-IE

- Baryłka prochu nad Ormuzem 13

HISTORIA

- 110 lat Powstania Wielkanocnego. Irlandzka lekcja odwagi i pamięci 15

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Będzie się działo 16

ROZRYWKA

- Czytelnia 18
- ABC EduLibrary 18
- Sudoku 18
- Horoskop na kwiecień 19
- Uśmiechnij się :) 19

PRZYSZYSTOŚĆ

- Etat czy na swoim? 21

SHAMEK W DUBLINIE – RADIO PL

- Czy wiecie, że...!? Pomoc bez granic... 23

WYBRAN W KONICZYNIE

- O Wielkanocy i wierze, która wykracza poza śmierć i nicość 31

Drodzy Czytelnicy,

kwiecień to miesiąc przejścia. Z jednej strony zostawiamy za sobą zimową szarość, z drugiej – coraz wyraźniej wchodzimy w czas światła, odrodzenia i nowych początków. To moment, w którym przyroda budzi się do życia, a wraz z nią – nasze plany, nadzieje i potrzeba zmiany. W tym wydaniu MIRA przyglądamy się temu, co dzieje się wokół nas – w Irlandii, w Polsce i na świecie. Nie brakuje tematów ważnych i aktualnych: od gospodarki i technologii, przez sprawy społeczne, aż po wydarzenia, które wpływają na codzienne życie nas wszystkich.

Kwiecień to także czas refleksji i pamięci. Wracamy do historii, która wciąż kształtuje współczesność, ale też zatrzymujemy się przy sprawach bardziej osobistych – relacjach, emocjach i tym, co naprawdę ważne.

Jak zawsze staramy się być blisko Was – naszej polonijnej społeczności w Irlandii. Bo choć jesteśmy daleko od ojczyzny, to właśnie tutaj tworzymy własną codzienność, relacje i małe historie, które mają znaczenie.

Niech ten kwietniowy czas będzie chwilą oddechu, refleksji i dobrych myśli.

Dobrej lektury.
Redakcja



BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

**Dołącz do nas
na FACEBOOKU!**



facebook.com/magazyn.mir

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego



**Ministerstwo
Spraw Zagranicznych**



Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Marta Luksander
Reklama:
tel. 0870994828
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń
Bogdan Ferenc
Korekta: Media Frame
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Trump, Trump, misia bela, czyli dwanaście euro w dym

„Dzień dobry państwu albo dobry wieczór. Donald jest mi winien pieniądze. Dokładnie wisi mi całe dwanaście euro, bo tyle przepłaciłem, kupując pełen bak benzyny, która zdrożała przez jego naftowe porachunki. I coś mi się wydaje, że będzie pogrążał się w tym długu, bo podobnie jak jego przyjaciel Władek na froncie wschodnim, rozgrzebał niezłe mrowisko; mrowić nas będzie jeszcze długo, a niewykluczone, że na zawsze. Pobrykiwania Donalda oczywiście uderzyły we wszystkich, tylko nie w niego; on zaś sam uważa je za świętą i wiekopomną misję. I myślę, że to po prostu jest nieznośna cecha wszystkich Donaldów światowej sławy.

„Ja ci mówię, Donald, ty nie świruj, tylko oddaj mi kasę. Jak nie oddasz, chłopaki z osiedla ci tego nie darują. I nie pierdziel mi tu, Donald, że jest ciężko, bo na biednego nie trafiło. W dodatku szczególnie wyprowadziłeś z równowagi mojego kolegę, którego rodzina mieszka w Teheranie. Stracił z nimi kontakt i od tamtej pory miewa złe myśli, które koncentrują się na tym, że

jakby cię spotkał na wyciągnięcie ręki, to by ci zafundował osobiste widzenie z Allahem. Chociaż głównie wspomina o wybijaniu zębów. Na Allahu to ja się za bardzo nie znam, ale rozumiem gościa. Jego krewni nie są terrorystami, ortodoksami ani nacierzami i nie mają żadnej bomby atomowej; prowadzą sklep meblowy. Jeżeli jeszcze żyją, oczywiście. Żona kolegi też mówi, że by ci chciała dofasolić. Jej z kolei jesteś winien kilka niezłych stówek, bo przepadły jej bilety na wakacje u teściów. Żona kolegi jest Niemką. I bez tego miała zawsze kłopoty ze starymi, którzy twierdzili, że przez tego faceta będą tylko same kłopoty.

„Dzieci kolegi na razie nic ci nie zrobią, ale zważ, że na podwórku bawią się w wojnę.

„Ja to wszystko obserwuję z perspektywy Polaka, który dożył pięćdziesiątki z ogonem, wierząc, że dożywszy jej, będzie miał święty spokój, brak zmartwień, oba jaja i kupę pieniędzy, a świat będzie piękny i bardzo grzeczny. Jak dotąd sprawdziła się głównie kupa, z naciskiem na kupę, oraz te jaja, oczywiście. Reszta planów całkowicie mnie zawiodła, bez jaj.

„Parafrazując Szekspira: mor jest rzeczy sacych, że kajn myślak nie załapie. A jak już zdoła, to go przytama tejknie i dół mariański, i deprecha, i trinkentruppen, że fakju grandma.

„Taki mi się tekst przypominał, z młodości w sensie. Miałem bardzo rozrywkową młodość.

„Jestem dokładnie w tym samym wieku, co mój dziadek, imiennik Piotr, kiedy rozstrzelali go w czasie pacyfikacji Skłobów, jedenastego kwietnia 1940 roku. W mojej rodzinie zawsze zakładano rodzinę w późnym wieku; ja jestem pierwszy, który zrobił to przed czterdziestką. Jestem też jedynym znanym mi człowiekiem, który jeszcze używa średników, w dodatku zgodnie z przeznaczeniem.

„Wracając jednak do wątku: od lat miewam przecucie, że i mnie ktoś rozstrzela w tym jakże niestosownym fragmencie życiorysu, jakby nie wystarczał już sam fakt, że – jak wspominałem powyżej – miała być

kupa forsy, a wyszła tylko kupa. I wiesz co, Donald, myślę, że gdyby się tak stało, wiedz, że to twoja wina. Albo kolegi Władka, oczywiście, bo nie wiem, z której strony pierdyknie. Bardzo nie podobają mi się czasy, na które przypada moja pierwsza starość. W życiu nie sądziłem, że to się tak skończy. Że znowu przyjdą Władki i Donaldy, i inne Ping-Pongi, i że nigdy nie zginie trafność wersu z piosenki Kultu, który głosi, że kilku frajerów rządzi światą tego polityką, a potężniejsi z nich myślą o władzy nad galaktyką. Przez chwilę byłem naiwnie przekonany, że to wszystko już się skończyło. Ale niestety – wiele wskazuje na to, że prawdziwa jazda dopiero się zaczyna. Ty nawet nie wiesz, Donald, coś ty narobił, więc może lepiej oddaj mi tę forszę teraz; zanim wyparujemy, jeszcze zdążę kupić sobie za te dwanaście euro kilka piw. Przez ciebie możemy mieć „Mad Maksa” na żywo, bo już raczej nie „Terminatora”; zagrałeś, brachu, takimi kartami, że domek z nich rozsypie się szybciej, niż gdyby miało go rozebrać Al. W ustawianiu rozpiarduchy jesteś lepszy niż Gawrilo Princip, człowieku-man. No popatrz, a myśmy myśleli, że Bush junior był na tym polu nie do pokonania. To najwyraźniej epoka wyśrubowywania standardów, aczkolwiek mogłeś słyszeć, Donald, jak się to skończyło w Czarnobylu, kiedy próbowali wyciąć, jak daleko mogą przekreślić kurek.

„Będąc etatowym gryziopiórkiem polskiej edycji „Maxima”, prowadziłem w nim stałą rubrykę z felietonem o kryptonimie „Niecodziennik”; z racji profilu pisma oscylował on głównie wokół dupy Maryni, ale razu jednego, chyba w 2002 roku, odezwała się we mnie dorosłość i zawodowa ambicja i zamiast o dupie napisałem o planowanej inwazji Busha na Irak, przepowiadając, że owszem, skończy się to na obaleniu Saddama, ale na tym paradoksalnie się nie skończy, a nawet zacznie, a smród będzie się ciągnął dekadami, pochłaniając coraz więcej istnień ludzkich, pieniędzy, cierpliwości, nerwów, pierwszych stron gazet, a nawet fal uchodźców zalewających Europę – z zastrzeżeniem, że nie wszyscy będą mieli pokojowe zamiary.

„Niestety mój ówczesny kiero, którego nota bene szanuję za wiele rzeczy, włączając otwarcie furtki do dziennikarskiego świata w „Expressie Wieczornym” roku pańskiego 1993, tak czy owak mój tenże ówczesny kiero nie docenił mojego proroctwa, myląc się drakońsko, i zapowiedział mi, że mam nie bawić się w politykierskie dyrdymały, bo gównu o tym wiem, i że powinienem jednak pozostać przy opiewaniu wystających części ciała Maryni. Tym samym świat nie dowiedział się, co mu grozi, i podążył za przeznaczeniem, a smród – jak wiemy – ciągnie się już dekadami.

„Mam przeto nadzieję, że mój aktualny kiero, pani naczelna „MiR”-a, nie popełni takiego błędu i, przyjmując postawę perspektywiczną vel a priori, zechce opublikować niniejsze dyrdymały, tak aby archeolodzy za kolejnych dwadzieścia parę lat mieli świadomość, że był jeden Polak, który przewidział wszystkie te okropności, a nawet był tak bezczelny, że miał odwagę się z nich nabijać. Moją impertynencję uważam za najwyższą z cnót. Dzięki niej zdałem kiedyś egzamin z retoryki u profesora Bralczyka, który, wstawiając mi piątkę do indeksu, powiedział zgryźliwie: „Panie Piotrze, pańska pewność siebie dość niefortunnie przypomina mi bezczelność”. Chciałbym zauważyć, że nadreprezentatywna końcówka „-ość” w powyższym stwierdzeniu do dzisiaj wydaje mi się co najmniej niezręczna.

„Oprócz tego był ostatnio w Irlandii Dzień Świętego Patryka. Tak się złożyło, że po południu musiałem pojechać gdzieś samochodem, ku mojemu przerażeniu odkrywając przy tej okazji, że jestem jedynym trzeźwym człowiekiem w mieście.

„A tak bez metafor: wiecie, kiedy rozpoczęła się złota epoka IRA? Po Krwawej Niedzieli. Mieczem wojujesz i od miecza giniesz, Donald – mówił ci to już kiedyś ktoś? Niech to będzie przestroga dla wszystkich, którzy wsadzają kij w mrowisko. Jeśli zostaną nam jeszcze jakieś mrowiska, oczywiście. Tylko że to już jest temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 200
poza Co. Dublin - € 255

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 260
poza Co. Dublin - € 300

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Dubajskie słońce, irańskie drony i polska skarbówka

Historia, jak wiadomo, lubi się powtarzać, chociaż z reguły jako farsa. W 1939 roku, podpuszczeni przez Anglię i Francję, odmówiliśmy Niemcom budowy eks-terytorialnego korytarza, czyli autostrady i linii kolejowej łączących je z Prusami, co skończyło się dla nas przegraną wojną i okupacją niemiecką, a później radziecką. Skutki tego odczuwamy do dzisiaj. W 2026 roku Trump, być może obrażony tym, że nie przyznano mu Pokojowej Nagrody Nobla, a na pewno podpuszczony przez Izrael, ale mający też własne interesy, napadł na Iran. Skutki tego również od razu odczujemy – nawet w Polsce czy w Irlandii – bo błyskawicznie wzrosły ceny paliw na stacjach, chociaż wszyscy wiedzą, że kupiono je jeszcze po starych stawkach, a sprzedano już po nowych. Niemiecki atak na Polskę doprowadził do wybuchu II wojny światowej. Pytanie, czy nie stoimy na krawędzi III wojny?

Zarówno historycy, jak i miłośnicy tworzenia przeróżnych wersji alternatywnej historii mogą mieć własne zdanie o tym, czy postawa Polski była wtedy politycznie słuszna, czy nie. Przy czym zaznaczę, że chodzi wyłącznie o politykę, a nie o kwestie moralne – czy warto układać się z państwem największych zbrodni i morderców w ówczesnej Europie. Znamy za to skutki tej, a nie innej decyzji. Jak zakończy się historia z Iranem, jeszcze nie wiemy, a przynajmniej nic nie wiadomo w chwili, gdy zasiadłem do pisania tego tekstu. Jeżeli Trump uwinie się szybko i zakończy wojnę w dwa tygodnie, będzie zwycięzcą. Jeżeli uwikła się w kosztowną awanturę, USA zapłacą olbrzymią cenę, wyrażoną nie tylko w petrodolarach. Swoją drogą, nieprawdopodobne, jak USA – największe mocarstwo na świecie – jest podległe Izraelowi, ma-temu państwu leżącemu gdzieś na geopolitycznym krańcu świata. Rozumiem, że to ich sojusznik w świecie arabskim, ale USA może liczyć również na inne kraje w tym regionie. Tymczasem wszyscy widzą, że to ogon macha psem, ot co. Najważniejsze dla nas to nie dać się wciągnąć w tę awanturę. USA to nasz sojusznik, czy tego chcemy, czy nie. Ale nie mamy żadnego powodu, żeby występować przeciwko Iranowi, a na propagandę był już czas się uodpornić. Za to znalazłby się niejeden powód, żeby opowiedzieć się przeciwko Izraelowi, który ma długą historię szkalowania Polski.

Niejako rykoszetem, przy tej całej wojennej awanturze, oberwali nasi turyści zwiedzający tamte rejony – w krytycznej sytuacji pozostawieni sami sobie, zarówno przez organizatorów wycieczek, jak i naszych dyplomatów tam rezydujących. „Umiesz liczyć, liczyć na siebie” – ale przykre to jest, bo skoro umawiamy się na jakieś państwo, czyli na przymusową formę organizacji obywateli, to chcielibyśmy mieć pewność, że w chwili pró-

by nie zostaniemy sami. A jeżeli rzeczywiście mamy liczyć tylko na siebie – i to nie tylko w takich kwestiach – to pojawia się pytanie, czy jest nam potrzebne takie państwo?

Przy okazji wyszło na jaw, że wielu naszych dobrze zarabiających celebrytów, po części widząc, jak nasze państwo ich łupi na podatkach, zamieszkało w takim Dubaju, gdzie większość zarobku mogą zachować dla siebie. Niestety, w krajach Unii Europejskiej urzędy skarbowe robią wszystko, żeby zerzeć z człowieka ostatnią koszulę. Taki podatkowy zamordyzm, połączony ze skrajnie lewicową ideologią, coraz bardziej skłania do zastanowienia się, czy potrzebna nam taka Unia. Osobiście doszedłem do wniosku, że nic z tego nie będzie, gdy wymyślili te nakrętki przyłączone do butelek. Dla mnie to było przysłowiowe piórko, pod którym ugiął się ciężko objuczony wielbłąd. Skoro naprawdę coś takiego wzięto na poważnie, to trzeba wychodzić, bo robi się z tego dom wariatów. Kiedy z kolei odrzucono zapis – choćby w nieistotnej rezolucji – że „tylko biologiczne kobiety mogą zająć w ciąży”, to już wiem, że w dodatku trzeba wychodzić jak najszybciej.

Wracając jednak do naszych celebrytów: niektórym trochę mina zrzęda, gdy zobaczą, że są w zasięgu irańskich dronów. Jakby tego było mało, zainteresowała się nimi również polska skarbówka. Jak czytamy w jednym z komunikatów prasowych na Interii:

„Krajowa Administracja Skarbowa przygląda się zakupom mieszkaniowym Polaków w rejonie Zatoki Perskiej. Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na pytania PAP potwierdziło, że przedmiotem zainteresowania KAS jest to, czy wydatki te mają pokrycie w ujawnionych dochodach. Ministerstwo Finansów przypomina, że sam zakup nieruchomości w innym kraju nie wiąże się z obowiązkiem podatkowym w Polsce. Inna sytuacja ma miejsce wtedy, gdy polski rezydent osiąga z niej dochody, np. z najmu – wówczas obowiązek podatkowy powstaje”.

Reasumując, skarbówka ma zamiar pytać naszych celebrytów, skąd wzięli pieniądze na swoje dubajskie mieszkania. W dodatku, gdyby okazało się, że pod swoją nieobecność je wynajmują, przypomni, że trzeba zapłacić od tego zaległy podatek – w Polsce. Problemem naszych celebrytów i influencerów jest fakt, że zarabiają najczęściej na treściach tworzonych w Polsce lub na polski rynek. To zrozumiałe – tak jak i w przypadku naszych topowych aktorów: choćby nie wiem jak gardzili „tenkrajem”, żaden z nich kariery w Hollywood nie zrobił. W Bollywood zresztą też... W takich przypadkach skarbówka często uznaje, że to tutaj, w kraju, mieści się ośrodek interesów życiowych i tutaj trzeba płacić podatki, choćby celebryta podnosił fakt, że większość dni w roku przebywa w swoim dubajskim mieszkaniu.

Przy okazji tej całej awantury wyszło jeszcze kilka „kwiatków”. Okazuje się, że Dubaj



silnie stawia na promocję w internecie za pośrednictwem wspomnianych influencerów. Istnieją dedykowane aplikacje, gdzie np. taki influ, jeżeli tylko ma powyżej 5 tysięcy obserwujących, może się zarejestrować i korzystać z darmowych hoteli, posiłków w restauracjach itp. Oczywiście im większe dana osoba robi zasięgi, tym lepsze dostaje propozycje. Niektóre panie, znane z tego, że są znane, wprost przyznawały, że uwielbiają latać do Dubaju, bo jedyny ich koszt to bilet lotniczy, a resztę dostają w naturze – i to w zamian za instagramowo-tiktokowe rolki, które i tak by nakręciły. Oczywiście w takich przypadkach o krytyce nie ma mowy – na filmikach są same zachwyty, często zresztą szczere, bo za darmo wszystko dobrze smakuje, ewentualnie można przymknąć oko na to czy owo. Jak to się opłaca tym hotelom i restauracjom? Ano jakoś musi – na pewno jest to dobrze skalkulowane: za cenę posiłku czy nocy w pokoju, który pewnie i tak stałby pusty, dostaje się filmik robiący setki tysięcy wyświetleń i napędzający kolejnych turystów.

Nie byłoby w tym może nic złego, gdybyśmy od początku wiedzieli, że to barterowa reklama. Tymczasem nasze influ skrzętnie to ukrywają, udając, że mają więcej pieniędzy, niż mają, i sprzedają nam często nieprawdziwy obraz tej czy innej turystycznej ziemi obiecanej. Do tego dochodzi często podobny, zawsze pozytywny przekaz na temat rodziny panującej czy uzbrojenia, którym dane państwo dysponuje, co w zamyśle ma wzmocnić poczucie bezpieczeństwa wśród turystów w tych niepewnych czasach, ale jednoznacznie wskazuje na to, że te treści są w jakiś sposób sterowane, a influ są jedynie pudłem rezonansowym. Tymczasem w internecie, co do zasady, zasięgi buduje się na wiarygodności.

Tak, wiem – często inne aspekty powodują popularność tej czy innej osoby, ale gdy traci się wiarygodność, nawet największa liczba followersów nie przełoży się na skuteczną sprzedaż.

Jak sami Państwo widzą, ciężkie życie mają ostatnio nasi celebryci. W ogóle bycie celebrytą to nie takie hop-siup. Im człowiek staje się bardziej znany, tym większe ryzyko, że zaproszą go do jakiejś telewizyjnej śniadaniowej czy innego talk-show, a tam – nawet w towarzystwie zaprzyjaźnionych dziennikarzy – o tragedię nietrudno. Niedawno boleśnie przekonał się o tym Marcin Gortat, nasz chyba najbardziej znany koszykarz, pozuający w dodatku na wielkiego polskiego patriotę, który w programie u swojego kolegi, Jakuba Wojewódzkiego, nie potrafił odpowiedzieć na pytania: w którym roku był chrzest Polski, kto napisał „Nad Niemnem”, a nawet ile to jest 7 × 9. Do tego nasz szczerzy demokrata ubolewał, że „wsie i małe miasteczka wybierają mu prezydenta” i że to tak być nie może. Ręce opadają.

Z drugiej strony taki Gortat przynajmniej przyznaje, że nie wie, ale nie wymyśla bajek jak inny celebryta, syn swojego ojca – Maciej Stuhr, który w jednym z wywiadów twierdził, że Polacy „przywiązywali dzieci pod Cedynią jako tarcze”. Pytanie, jak bardzo pan aktor musi nienawidzić swojego kraju, dzięki któremu zarabia na kieliszek chleba, skoro wygaduje takie rzeczy? A więc to nie Polacy przywiązywali dzieci do tarcz pod Cedynią w 972 roku, ale zrobili to Niemcy pod Głogowem w 1109 roku, przywiązując polskie dzieci do machin oblężniczych. No cóż, może to nie wina samego aktora – w końcu jego ojciec zasłynął nie tylko rolą ośła w „Shreku”, ale i stwierdzeniem, że za granicą „stara się nie mówić głośno po polsku”. No wiadomo – wstyd i siara. Tak to jest, gdy człowiek „czuje się bardziej Mitteleuropejczykiem niż Polakiem”, co był nam łaskawy swego czasu objaśnić śp. pan Jerzy. Dobrze, że nie dożył tych czasów, gdy w sieci od ponad roku trwa nieustanny „hype na Polskę”, gdzie obcokrajowcy – najczęściej z państw zachodnich – są szczerze zachwyceni naszym krajem, głośno wychwalając porządek, czystość i bezpieczeństwo, którego u siebie, wskutek błędów swoich polityków, już nie mają. I w dodatku nie są to rolki sponsorowane choćby darmowymi pierogami.

Jak sami Państwo widzą, nie jest łatwo być celebrytą w dzisiejszych czasach. Nie dość, że odpytują ich z tabliczki mnożenia i najważniejszych dat z historii Polski, to jeszcze skarbówka pyta, skąd mają pieniądze na swoje beztrojskie celebryckie życie. I nawet do instagramowego Dubaju strach teraz polecieć, bo irańskie drony spać nie dają. W takich chwilach warto docenić to, co się ma – choćby to było tylko spokojne życie na irlandzkiej wsi.

I tego spokoju w tych niespokojnych czasach Państwu i sobie życzę. ♦



MACIEJ WEBER

An Cháisc, Easter, Wielkanoc i czekoladowe jaja

O ewentualnej wyższości świąt Wielkanocy nad świętami Bożego Narodzenia

Dyskutuje się od niepamiętnych czasów o ewentualnej wyższości świąt Wielkanocy nad świętami Bożego Narodzenia i raczej nie da się tego rozstrzygnąć. W samych tych świątach wiosennych w każdym z krajów wszystko jest trochę lub całkowicie inaczej. Na przykład Polska ma lany poniedziałek, a poza nią tylko Ukraina.

Zerkniemy tu, jak to wygląda w różnych krajach. A ponieważ żyjemy w niespokojnych czasach, to oprócz miejsc, które znamy, zajrzemy tam, gdzie jest niespokojnie. Gdzie trwają wojny, których być nie powinno. Na ten świąteczny czas o tych wojnach zapominamy. Tak jakby ich nie było.

Wielkanoc

Zacznijmy od Polski, bo tu nam w końcu najbliżej. Święta są celebrowane zarówno w niedzielę, jak i w poniedziałek (w tym roku 5 i 6 kwietnia). Kluczowe elementy to święcenie pokarmów (koszyczek) w Wielką Sobotę, uroczyste śniadanie z jajkiem w niedzielny poranek oraz śmigus-dyngus (lany poniedziałek). Na stołach królują jajka, żurek, biała kielbasa, babki i mazurki, a stoły zdobią pisanki.

Tydzień przed Wielkanocą, w Niedzielę Palmową, wierni przynoszą do kościoła palmy symbolizujące wjazd Jezusa do Jerozolimy. Rodziny zanoszą do kościoła koszyczki wypełnione chlebem (ciało Chrystusa), jajkami (życie), kielbasą (dostatek), solą (oczyszczenie), chrzanem (siła) i babką. W Niedzielę Wielkanocną jest rezurekcja, czyli poranna msza, po której następuje uroczyste śniadanie. W poniedziałek wiadomo – lejemy kogo popadnie (wodą, jednak niczym twardym).

An Cháisc

Tak Wielkanoc określa się w języku gaelickim, a więc jesteśmy w Irlandii. Kluczowe tradycje to poszukiwanie jajek (egg hunt) przez dzieci, czekoladowe jajka, pieczenie bułeczek (hot cross buns), pieczona jagnięcina na obiad oraz dawny, symboliczny „pogrzeb śledzia”, oznaczający koniec postu.

Irlandczycy tłumnie uczestniczą w mszach świętych, a resztę czasu spędzają z rodziną. Wielki Piątek to dzień zadumy, w którym unika się prac domowych. Za to Niedziela Wielkanocna to czas prestiżowych zawodów, np. wyścigów konnych. Poniedziałek Wielkanocny jest dniem wolnym od pracy, często upamiętniającym powstanie z 1916 roku. Za to, jak wspominaliśmy, nie ma lanego poniedziałku.

Easter

Z Irlandii już tylko krok do Wielkiej Brytanii, do której Irlandczycy najchętniej by się nie przyznawali. Zwłaszcza do Anglii. Nazwa wywodzi się od anglosaskiej bogini wiosny i switu, Eostre (lub Eastr), symbolizującej płodność i nowe życie.



Wielkanoc w Anglii to czas rodzinny, skupiony na czekoladowych jajkach, zabawach dla dzieci oraz tradycyjnych wypiekach. W przeciwieństwie do Polski nie święci się pokarmów, a zamiast lanego poniedziałku popularne jest turlanie jajek z górki (rolling eggs). Święta są bardziej komercyjne, z naciśkiem na zajączka wielkanocnego i obdarowywanie czekoladą. Jest też owocowe ciasto z marcepanem.

W Good Friday (Wielki Piątek) się nie pracuje. Głównym dniem świąt jest niedziela (Easter Sunday), a na uroczysty obiad trafia najczęściej jagnięcina. Powszechne są dekoracje z żonkilami, zajączkami i kurczaczkami.

Pesach

Z tych miejsc spokojnych przechodzimy w regiony ogarnięte wojnami. A więc Wielkanoc w Izraelu to połączenie chrześcijańskich obchodów w Jerozolimie z żydowskim świętem Pesach. Jerozolima jest centrum uroczystości, gdzie odbywają się procesje, m.in. Niedziela Palmowa na Starym Mieście i Ceremonia Świętego Światła w Bazylice Grobu Pańskiego. Często zbiega się to w czasie z Pesach, kiedy w domach spożywa się macę, a atmosfera jest świąteczna, lecz bez tradycyjnych europejskich zwyczajów.

W chrześcijańskim Wielkim Tygodniu procesje ruszają z Góry Oliwnej, odbywa się uroczyste mycie nóg w Ogrodzie Getsemani. Najważniejszym momentem dla prawosławnych jest Liturgia Cudu Światła w Wielką Sobotę. W tym samym czasie Żydzi obchodzą Pesach, upamiętniający wyjście z Egiptu. Z domów usuwa się kwaszone produkty, a dominuje jedzenie macy.

Al-Fisih

Czyli Palestyna. Ciężko to wszystko pogodzić, ale jeszcze raz – staramy się zapomnieć o wojnach. Święto obchodzą chrześcijanie według kalendarza juliańskiego. Święta są uroczyste obchodzone, szczególnie w Betlejem i Jerozolimie, gdzie odbywają się procesje, mimo trudnej sytuacji politycznej.

Nowruz

To, co się dzieje w Iranie, jest pretekstem, aby i tam zajrzeć. Wielkanoc w tym kraju jest świętem obchodzonym głównie przez mniejszość chrześcijańską (głównie Ormian i Asyryjczyków), podczas gdy dla 99 proc. społeczeństwa przełom marca i kwietnia to czas perskiego Nowego Roku – Nowruz.

Irańscy chrześcijanie, mimo ograniczeń, spotykają się w domach i kościołach, gdzie

śpiewają hymny i wspólnie dzielą się posiłkami.

Ormiańskie kościoły w miastach takich jak Teheran czy Isfahan organizują nabożeństwa. Mimo że Iran jest państwem wyznaniowym islamu szyickiego, mniejszości chrześcijańskie mają prawo do praktykowania swoich tradycji.

Easter (tak jak w Anglii)

Amerykanie zaatakowali Iran, więc wspomniemy i o nich. Chociaż to najważniejszy kraj, więc i tak się należy. Tam Wielkanoc nie jest tak uroczysta, obchodzi się ją głównie w niedzielę, a poniedziałek to normalny dzień pracy. Symbolem jest Króliczek Wielkanocny (Easter Bunny), który przynosi dzieciom prezenty, a popularnymi tradycjami są szukanie jajek oraz parady, np. w Nowym Jorku. Jest też tradycja turlania jajek po trawniku Białego Domu, zapoczątkowana w 1878 roku. Nie ma święconki ani śmigus-dyngusa.

Rodzinny obiad często jest jedzony w restauracji. Jeśli w domu, to zazwyczaj podaje się pieczoną szynkę z ziemniakami i warzywami. Amerykanie dekorują domy na zewnątrz i wewnątrz, a sklepy oferują ogromną ilość słodyczy w kształcie jajek i królików.

Pascha

Niechętnie tu zaglądamy, ale jakby z klucza. W Rosji to święto dla prawosławnych, obchodzone często w innym terminie, zgodnie z kalendarzem juliańskim (w tym roku 12 kwietnia, czyli tydzień po naszych).

Świętowanie rozpoczyna się w cerkwiach w nocy z soboty na niedzielę uroczystą procesją, a kończy poświęceniem pokarmów. Na stołach królują głównie kulicz (wysoka drożdżowa baba z bakaliami) oraz pascha (deser z sera, masła i bakalii w kształcie ściętego ostrosłupa). Jajka maluje się zazwyczaj na czerwono, co symbolizuje krew Chrystusa. Popularną zabawą jest „bitka” – zbijanie jajek oponenta (bez podtekstów). Po długim poście (trwającym ok. 200 dni w roku) czas ten jest okresem suto zastawionych stołów i wizyt rodzinnych.

Welykdeń

W Ukrainie mogą tylko mieć nadzieję, że Rosja uszanuje święto (choć trudno na to liczyć). Tu daty są dwie – katolicka 5 kwietnia, prawosławni obchodzą jak w Rosji – 12. W przeciwieństwie do polskiej „Wielkiej Nocy” tu jest „Wielki Dzień”.

Ukraińska święconka zawiera jajka, kielbasę, chrzan, masło, ser oraz babkę drożdżową. Malowanie jajek symbolizuje nowe życie. Tradycyjnie używa się wosku i naturalnych barwników (kraszanki) lub tworzy misterne wzory (pisanki).

W Niedzielę Wielkanocną ludzie witają się słowami „Chrystos Woskresie!” (Chrystus zmartwychwstał!), odpowiadając „Woistinu Woskresie!” (Zaprawdę zmartwychwstał!). A w poniedziałek, jak u nas – śmigus-dyngus. ♦

PELERYNA NIE POMOŻE

REKLAMA *TAK*

Zdobądź nowych klientów

Magazyn
BEZPŁATNY!



NAKŁAD 7000, PONAD 100 PUNKTÓW DYSTRYBUCJI
BEZPŁATNE WYDANIE DRUKOWANE I ONLINE
LOKALNE ZASIĘGI, KONKRETNI ODBIORCY
INDYWIDUALNE PAKIETY REKLAMOWE

www.mir.info.pl
magazyn.mir@gmail.com

II Sympozjum Polek w Irlandii 22–23 maja 2026, Trinity College, Dublin



Sympozjum Polek w Irlandii to wyjątkowe, coroczne wydarzenie edukacyjno-kulturalne, które gromadzi Polki z różnych środowisk – naukowych, artystycznych, społecznych i biznesowych. Tegoroczne sympozjum odbędzie się w sercu Dublina, w Trinity College, i będzie okazją do wymiany doświadczeń, dyskusji o roli kobiet w społecznościach emigracyjnych, a także inspiracji do działań integracyjnych, wspierających społeczność i kreatywnych. Sympozjum podkreśla rolę kobiet jako budowniczych mostów międzykulturowych i liderek społeczności polonijnych.

W programie wykłady, panele dyskusyjne, warsztaty, prezentacje artystyczne, a także projekt fotograficzny *Human Portrait*. Waż-

nym elementem będzie prezentacja projektu badawczego, realizowanego przez CKU – Centre for Counselling and Therapy, pt. *Femigracja. Przedsiębiorcze Polki w Irlandii*.

Sympozjum przyznaje Nagrodę Sympozjum Polek w Irlandii, honorując kobiety z polskiej diaspory, które w widoczny sposób wspierają inne kobiety i społeczności polonijne. Wydaje również kwartalnik *Portrety Emigracji* dostępny w formie drukowanej i cyfrowej.

Organizator Sympozjum: Mariola Mastek i Barbara Ożga CKU – Centre for Counselling and Therapy

Honorowy patronat Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Irlandii, Konsula Honorowego Rzeczypospolitej Polskiej w Limerick w Irlandii, Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Belfaście, Muzeum Emigracji w Gdyni

Patronat medialny:
TV Polonia, Radio dla zagranicy, Radio Cenzura, Hello Irlandia, Nasza Gazeta, MIR, Londynek.net

Partnerzy:
Human Portrait, Biblary

Kontakt prasowy:
Urszula Bąkowska

CKU – Centre for Counselling and Therapy

Email: urszula@ckudublin.org

Strona: www.ckudublin.org

II Sympozjum Polek w Irlandii

Trinity College Dublin, 22-23.05.2026

*Zdrowie psychiczne kobiet na emigracji
w ujęciu psychologicznym, społecznym,
medycznym i duchowym*

Panel poprowadzi Kasia Forest

Kasia Forest

dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska

Barbara Ożga

Małgorzata Wojciulewicz

Katarzyna Kozłowska

dr Anna Wuczyńska

Irlandia europejskim „mostem” między energią a sztuczną inteligencją

W Dublinie, w innowacyjnej dzielnicy Blanchardstown, ruszyło pierwsze w Europie centrum danych z własną, niezależną mikrosiecią energetyczną. To nie tylko kolejna ogromna serwerownia. To przede wszystkim model, który może zmienić sposób, w jaki Europa rozwija infrastrukturę cyfrową w erze sztucznej inteligencji. Irlandia pokazuje, że można łączyć moc technologii z energetyczną niezależnością i realnym planem na przyszłość.

Tradycyjne centra danych pobierały prąd prosto z publicznej sieci. W teorii działało to, dopóki infrastruktura nadążała. W praktyce gwałtowny rozwój AI i boom centrów danych w Irlandii sprawiły, że status quo przestał wystarczać. Już w 2024 roku centra danych zużywały aż 22% całej energii elektrycznej w kraju – niemal tyle, co wszystkie domy i firmy razem.

Mikrosieć działa jak mini-elektrownia i lokalna sieć dystrybucyjna w jednym. Produkuje prąd na miejscu, magazynuje go i rozprowadza wewnątrz obiektu. Oznacza to, że centrum danych może działać niezależnie od państwowej sieci – szybciej startuje, jest odporniejsze i bardziej elastyczne.

Centrum AI za miliard euro w Blanchardstown

Projekt prowadzą AVK i Pure Data Centres Group. Moc obiektu (około 110 megawatów) pozwala obsługiwać zarówno standardowe usługi chmurowe, jak i gigantyczne obciążenia AI. Koszt inwestycji? Bagatela – około 1 miliarda euro. To jedno z największych przedsięwzięć technologicznych ostatnich lat w Irlandii.

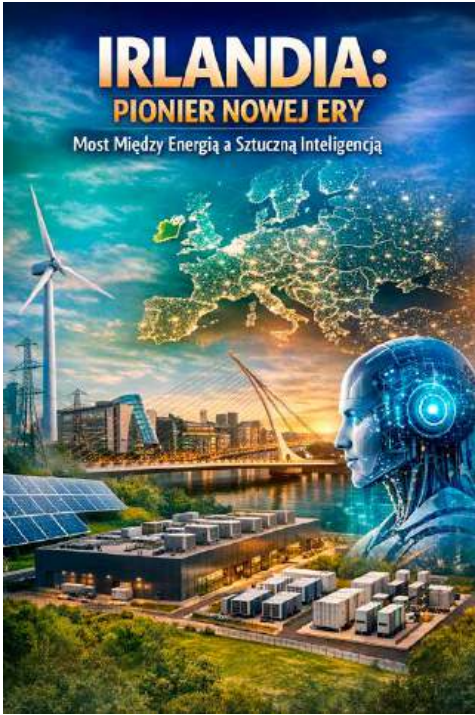
Na start centrum korzysta z silników gazowych, ale w planach są paliwa odnawialne: HVO i biometan. To pokazuje, że Irlandia nie tylko stawia na innowacje, ale robi to odpowiedzialnie.

Irlandia jest jednym z najbardziej „energetycznie napiętych” krajów Europy. Zużycie prądu przez centra danych wzrosło z 5% w 2015 roku do ponad 20% w 2024 roku. Rząd reaguje – wprowadzono moratorium na nowe przyłącza, później złagodzone, ale z wymogiem własnej energii lub magazynów. Nowe centra mogą więc włączać i wyłączać swoją moc w zależności od potrzeb sieci publicznej.

Budowa kampusu w Ballycoolin kosztuje około 1 miliarda euro. Nakłady obejmują: hale serwerowe, systemy chłodzenia, mikrosieć, magazyny energii, przyłącza światłowodo-we, systemy bezpieczeństwa oraz wysoko wyspecjalizowaną kadrę.

Korzyści dla Irlandii i jej mieszkańców są naprawdę duże. Przede wszystkim zagraniczny kapitał lokuje się na Szmaragdowej Wyspie, co przyniesie wpływy podatkowe. Powstaną setki miejsc pracy w szerokim spektrum – od budowlańców, przez specjalistów AI i cyberbezpieczeństwa, po zarządzanie siecią. Ważnym aspektem jest współpraca z lokalnymi firmami – aż 80% kontrahentów to firmy irlandzkie. Nie wolno zapominać o tak zwanym efekcie mnożnikowym dla regionalnej gospodarki: energia, logistyka, telekomunikacja, dostawcy usług.

Ale są też ryzyka! Wyższe zużycie energii wywiera presję na publiczną sieć, wpływa na ceny prądu i może ograniczać przyłączanie innych inwestycji. Niektóre media ostrzegają, że tempo wzrostu centrów danych może opóźniać cele klimatyczne kraju. Dla jednych



to szansa gospodarcza i technologiczna, dla innych – wyzwanie dla środowiska i portfela. Debaty pojawiają się w mediach, analizach i wśród lokalnych komentatorów.

Europa na rozdrożu

Mikrosieciowe centrum danych w Blanchardstown to coś więcej niż serwery. To most między energetyką a cyfrowym horyzontem. Irlandia nie tylko reaguje na wyzwania AI – wyprzedza je, proponując rozwiązania, które mogą stać się europejskim wzorcem. Dzięki mikrosieciom nowe centra uruchamiają się szybko, są odporne i wspierają lokalną infrastrukturę.

To dopiero początek historii, ale już dziś pokazuje, że przyszłość centrów danych to nie tylko chmura i serwery. To energia, lokalne społeczności oraz nowoczesne podejście do biznesu i technologii.

Obiekt działa od 10 marca 2026 roku w Greater Dublin, na północno-zachodnich obrzeżach stolicy – w Blanchardstown, w kampusie Pure DC przy Orion Business Park. To centrum przemysłowo-logistyczne, które w ostatnich latach stało się jednym z najważniejszych hubów technologicznych Irlandii. Pierwszy budynek ruszył w 2024 roku, kolejne są w planach.

TOMASZ WYBRANOWSKI





**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Dlaczego podczas kłótni często wracamy do tych samych tematów?

Wiele par mówi w gabinecie coś bardzo podobnego: „My się właściwie ciągle kłócimy o to samo”. Czasem chodzi o drobiazgi: kto miał odebrać dziecko ze szkoły, kto znowu zostawił na czynie w zlewie, kto zapomniał o czymś ważnym. Jednak kiedy zaczynamy przyglądać się tym rozmowom bliżej, okazuje się, że pod powierzchnią tych codziennych sytuacji kryje się coś znacznie głębszego. Nagle to, co wydaje się małą sprawą, staje się pełną emocji sytuacją. Jedna osoba czuje się ignorowana, a druga ma poczucie, że jest ciągle krytykowana. Atmosfera staje się napięta, pojawia się stres, czasem cisza. Po wszystkim obie strony są zmęczone i zastanawiają się: „Dlaczego znowu tak wyszło?”.

I choć partnerzy często naprawdę chcą zachować się inaczej, po jakimś czasie sytuacja powtarza się ponownie.

Konflikt, który wraca

W długotrwałych relacjach powtarzające się tematy podczas kłótni są bardzo częste. Pary zauważają, że pewne sprawy wracają jak echo. Na przykład jedna osoba mówi: „Nigdy mnie nie słuchasz”, a druga odpowiada: „Bo ty zawsze zaczynasz od pretensji”. Albo jedna strona potrzebuje więcej bliskości i rozmowy, a druga reaguje wycofaniem i milczeniem, kiedy pojawiają się emocje. Z zewnątrz może wyglądać to jak powtarzający się scenariusz — i w pewnym sensie tak właśnie jest.

Każdy z nas wchodzi w relację z pewnym wyuczonym sposobem przeżywania bliskości, z tym, jak radzimy sobie z napięciem, jak reagujemy na krytykę i jak szukamy wsparcia. Te sposoby często powstają bardzo wcześnie — w rodzinie, w pierwszych ważnych relacjach, które kształtowały się w kontakcie z opiekunami i rodzicami. Nie nosimy ich w głowie jako teorii, ale raczej jako nawykowe odruchy emocjonalne. Dlatego w trudnych momentach reagujemy szybko i automatycznie.

Gdy emocje przejmują stery

W konflikcie często nie chodzi już o samą sytuację. Chodzi o to, co ona w nas uruchamia. Wyobraźmy sobie parę, w której jedna osoba wraca późno z pracy. Partner czekał z kolacją i zaczyna rozmowę od zdania: „Znowu cię nie było na czas”. Dla jednej strony to wyraz rozczarowania lub tęsknoty. Dla drugiej może to zabrzmieć jak krytyka. W jednej chwili włącza się obrona: „Przecież pracuję dla nas, ty zawsze się czepiasz”. Rozmowa szybko przestaje dotyczyć kolacji. Zaczyna dotyczyć poczucia bycia niedocenionym, niezauważonym i niesłyszczanym.

W takich chwilach emocje potrafią przejąć stery. Nasz organizm reaguje napięciem, przyspiesza oddech, głos staje się ostrzejszy albo przeciwnie — pojawia się wycofanie, mur.

Jedna osoba atakuje. Druga się broni. Albo jedna próbuje rozmawiać, a druga zamyka się

w ciszy. Ten taniec reakcji często powtarza się wiele razy, czasem latami.

Pod powierzchnią konfliktu

Gdy para zaczyna spokojnie przyglądać się takim momentom, często odkrywa coś ważnego. Pod powierzchnią konfliktu znajdują się zwykle ważne, podstawowe potrzeby:

- potrzeba bycia zauważonym
- potrzeba bezpieczeństwa
- potrzeba bliskości
- potrzeba szacunku

Kiedy te potrzeby są zagrożone, reagujemy intensywnie. Czasem nawet bardziej, niż sami byśmy chcieli. Jedna osoba może bardzo potrzebować rozmowy i kontaktu, gdy pojawia się napięcie. Druga może w takich momentach potrzebować chwili ciszy, żeby się uspokoić. Każda z tych reakcji jest próbą poradzenia sobie z emocjami. Problem polega na tym, że te strategie często się ze sobą zderzają. Im bardziej jedna osoba naciska na rozmowę, tym bardziej druga może się wycofywać. A im bardziej druga się wycofuje, tym bardziej pierwsza czuje się odrzucona i podnosi ton. I tak powstaje błędne koło oraz poczucie, że kłótnie są o tym samym.

Dobre intencje nie zawsze wystarczą

Wiele par ma wobec siebie dobre intencje. Po kłótni partnerzy potrafią powiedzieć: „Następnym razem spróbujmy inaczej”. Czasem nawet przez jakiś czas rzeczywiście jest spokojniej. Jednak kiedy pojawia się kolejna trudna sytuacja, stary wzorec potrafi wrócić. Nie dlatego, że ludzie się nie starają, ale raczej dlatego, że w silnych emocjach wracamy do najbardziej znanych sposobów reagowania.

To trochę tak, jakby w naszym systemie emocjonalnym zapisane były pewne ścieżki. Kiedy pojawia się napięcie, organizm szybko odnajduje drogę, którą zna najlepiej. Zmiana zachowań w relacji rzadko polega tylko na postanowieniu: „Będziemy się mniej kłócić”. Częściej zaczyna się od czegoś innego — od zrozumienia, co naprawdę dzieje się między nami.

Zobaczyć wzorzec

Jednym z ważniejszych momentów w pracy z parami jest chwila, kiedy partnerzy zaczynają widzieć wspólny wzorec. Zamiast myśleć: „To twoja wina”, zaczynają mówić: „To jest coś, co dzieje się między nami”. Nagle konflikt przestaje być walką dwóch osób. Staje się sytuacją, którą można razem obserwować.

„Kiedy czuję się krytykowany, zaczynam się bronić.”

„A kiedy ty się bronisz, ja czuję się jeszcze bardziej niewysłuchana.”

W takiej rozmowie pojawia się przestrzeń na ciekawość i na pytanie: co właściwie próbujemy sobie powiedzieć w tych trudnych momentach?

Czasem pod złością kryje się zdanie: „Chcę być dla ciebie ważny”.

Czasem pod wycofaniem: „Potrzebuję chwili, żeby się uspokoić”.

Kiedy partnerzy zaczynają słyszeć te głębsze komunikaty, coś w relacji zaczyna się zmieniać.

Powrót do siebie

Trudne momenty w relacji nie znikają całkowicie. Każdy związek przechodzi przez napięcia, różnice i nieporozumienia. To naturalna część bliskości. Różnica polega często na tym, czy para potrafi po konflikcie wrócić do siebie. Czy potrafi zatrzymać się i powiedzieć: „To był trudny moment między nami”. Czasem taka rozmowa jest początkiem czegoś ważnego. Lepszego zrozumienia siebie i partnera.

Za niemal każdym powtarzającym się konfliktem kryje się jakaś historia emocji, potrzeb i doświadczeń. Kiedy zaczynamy ją rozumieć, pojawia się więcej przestrzeni na zmianę. Nie zawsze jest to łatwe do zrobienia samemu.

Jeśli czujesz, że w Twojej relacji pewne trudne momenty powracają i chciałbyście je lepiej zrozumieć, rozmowa z terapeutą może



pomóc spojrzeć na nie z nowej perspektywy. Czasem już samo zobaczenie wzorca, który działa między partnerami, jest pierwszym krokiem do spokojniejszej i bardziej świadomej relacji.

<http://www.martawilczewska.com/>



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005
✉ info@martawilczewska.com
🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

📌 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

David Bowie w Dublinie – muzyka, pamięć i duch, który wciąż emanuje

Jedenasta edycja Dublin Bowie Festival była czymś więcej niż zwykłym wydarzeniem muzycznym. Tegoroczny festiwal przypominał o dwóch wyjątkowych rocznicach: pięćdziesięciu latach od premiery „Station to Station” oraz dziesięciu od wydania „Blackstar”, ostatniego albumu Davida Bowie.

Choć od jego śmierci minęła dekada, atmosfera w Dublinie nie była smutna. Wręcz przeciwnie! Czuło się obecność artysty w każdym miejscu, w każdej rozmowie, w każdym dźwięku. David Bowie wciąż żyje w świadomości fanów, a festiwal stał się dowodem na to, że jego twórczość nie zna końca.

Wydarzenia odbywały się w kilku miejscach miasta, które na kilka dni zamieniły się w przestrzeń wspomnień i muzycznych opowieści. W legendarnym klubie Whelan's rozbrzmiewały wieczorne koncerty, gdzie ciasna przestrzeń pozwalała poczuć każdy akord i każdy dźwięk. W The Opium Rooms odbywały się nocne sety DJ-skie i eksperymentalne występy młodych artystów, pokazujące, jak silny wpływ ma Bowie na kolejne pokolenia muzyków. Główna baza spotkań, paneli i rozmów mieściła się w Royal College of Surgeons, gdzie można było wysłuchać opowieści ludzi, którzy znali Bowiego od kuchni – muzyków, producentów, współpracowników i przyjaciół.

Gerry Leonard – lata blisko Bowiego

Gerry Leonard, gitarzysta i wieloletni współpracownik Bowiego, był jednym z najważniejszych rozmówców festiwalu. Towarzyszył artyście przez ponad siedemnaście lat, zarówno w studiu, jak i na scenie, a jego wspomnienia były pełne ciepła i szczerości.

– Pamiętam każdy koncert i każdą próbę. Muzyka naprawdę zaczynała istnieć dopiero wtedy, gdy graliśmy ją razem. To była magia, nie tylko technika. Każdy akord, każda fraza miała znaczenie, a David potrafił wydobyć z nich życie.

Leonard wracał także do trasy Reality i dramatycznego koncertu w Pradze w 2003 roku, który został przerwany z powodu problemów zdrowotnych Bowiego.

– Spotykaliśmy się później w Nowym Jorku. Piliśmy kawę i rozmawialiśmy o muzyce, o życiu, o tym, jak trudno jest zachować równowagę. Był wymagający, ale zawsze ciepły wobec ludzi.

W jego opowieściach Bowie jawił się jako człowiek ceniący bliskość i drobne przyjemności dnia codziennego.

– Czasami siadał przy fortepianie i po prostu grał. Nie dla świata, nie dla krytyków, tylko dla siebie. Wtedy widać było prawdziwego Davida, którego nie uchwycisz w zdjęciach ani w teledyskach.

Mark Plati – studio jako przestrzeń eksperymentu

Mark Plati, producent i multiinstrumentalista, pracował z Bowiem nad wieloma albumami. Jego opowieści dotyczyły przede wszystkim procesu twórczego i odwagi artysty w eksperymentowaniu.



– David nigdy nie bał się próbować czegoś nowego. Tworzył przestrzeń, w której dźwięk, słowo i obraz łączyły się w jedno. Nigdy nie było schematów – tylko odkrywanie i eksperymentowanie.

Sesje nagraniowe bywały momentami spontanicznymi i pełnymi improwizacji.

– Czasami mówił: spróbujmy tego, choć nie wiem, czy zadziała. A ja odpowiadałem: David, zadziała na pewno. I zazwyczaj działało. Jego siłą była odwaga eksperymentowania i zaufanie do ludzi wokół.

Plati wspominał również, jak Bowie potrafił przekształcić każdą frazę w coś znaczącego, jak każdy detal w utworze miał swoje miejsce w całości, a cisza między dźwiękami stawała się równie ważna jak dźwięk sam w sobie.

Mark Garson – mistrz pianistycznych detali

Pianista Mark Garson podkreślał wrażliwość Bowiego na każdy element muzyki.

– Nigdy wcześniej nie byłem w zespole, w którym każdy dźwięk miał takie znaczenie. David słuchał wszystkiego, co graliśmy, nawet najdrobniejszej frazy. Liczyły się emocje, a nie tylko perfekcja techniczna.

Garson wspominał także życie w trasie, które łączyło humor, żarty i momenty absolutnej koncentracji.

– David potrafił zmienić nastrój w jednej sekundzie. Czasem wychodziliśmy ze śmiechem z prób, a czasem atmosfera była pełna skupienia. To było fascynujące, bo nigdy nie można było przewidzieć, co wydarzy się za chwilę.

Earl Slick – energia sceny

Earl Slick, gitarzysta, który dołączył do zespołu w okresie „Diamond Dogs”, podkreślał kontrasty w osobowości Bowiego.

– Na scenie był transformacją, w życiu codziennym – przyjacielem, który słucha i chce wiedzieć, co czujesz. Był wymagający, ale nie w sposób narzucający – raczej inspirujący.

Earl Slick opowiadał również o chwilach prób i wspólnego grania.

– Czasem brał gitarę i mówił: poczuj to, Earl. To nie jest dla ludzi, to dla nas. Jeśli oni poczną to samo, to cudownie.

Te momenty pokazywały, że dla Bowiego muzyka była czymś więcej niż dźwiękiem – była doświadczeniem, energią i emocją, która łączyła ludzi.

Magiczna atmosfera Dublin Bowie Festival

W Whelan's wieczorne koncerty przyciągały fanów z całej Europy. Mała przestrzeń klubu pozwalała poczuć każdy detal utworów – od



subtelnych fraz po pełnej energii crescendo. W The Opium Rooms tętniła młodzieńcza energia – improwizacje i nocne sety DJ-skie przypominały, jak mocno Bowie inspirował nowe pokolenia. Royal College of Surgeons było centrum spotkań, paneli i rozmów z artystami – miejscem, gdzie można było wysłuchać historii, które rzadko trafiają do książek czy filmów dokumentalnych.

Festiwal pokazał, że David Bowie wciąż żyje w muzyce, w pamięci fanów i w doświadczeniu tych, którzy mieli szczęście go znać.

– David nie był gwiazdą świecącą z daleka. Był światłem, które przemieszcza się z tobą, rozświetla twoją codzienność, twoją muzykę, twoje myśli – mówił Gerry Leonard.

– W studiu przypominał, że wszystko jest możliwe, jeśli masz odwagę marzyć i eksperymentować – dodawał Mark Plati.

– Każda nuta, każdy akord miał znaczenie. Nawet cisza między dźwiękami mówiła coś ważnego – podkreślał Mark Garson.

– David zostawił coś, co nie może umrzeć: ducha kreatywności, odwagi i człowieczeństwa – zakończył Earl Slick.

David Bowie wciąż z nami

Dziesięć lat po jego odejściu wyraźnie widać, że historia Davida Bowiego nie dobiegła końca. Jego muzyka inspirowała kolejne pokolenia, a dla fanów pozostaje czymś więcej niż kolekcją nagrań – jest energią, doświadczeniem i emocją, którą można poczuć na żywo. Podczas Dublin Bowie Festival każdy akord „Station to Station” czy „Blackstar” rezonował w publiczności i uczestnikach festiwalu. To pulsująca, żywa energia, którą możemy czuć i doświadczać każdego dnia.

Bo choć David Bowie odszedł, jego muzyka wciąż idzie razem z nami.

TOMASZ WYBRANOWSKI

Chuck Norris nie żyje

Chuck Norris, niekwestionowany mistrz sztuk walki, gwiazda kina akcji i serialowy „Strażnik Teksasu”, zmarł w wieku 86 lat. Informację o śmierci aktora przekazała jego rodzina. Norris odszedł po krótkim pobycie w szpitalu na Hawajach.

Carlos Ray Norris, bo tak naprawdę nazywał się Chuck Norris, przyszedł na świat w niewielkim Ryan w stanie Oklahoma. Jego ojciec był żołnierzem walczącym podczas II wojny światowej. To właśnie wojskowa dyscyplina i wartości wyniesione z domu ukształtowały charakter przyszłego gwiazdora. W 1958 roku młody Norris wstąpił do Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych jako policjant lotniczy. To właśnie podczas służby w Korei Południowej narodził się „Chuck” – pseudonim, który miał wkrótce stać się znany na całym świecie.

W Korei po raz pierwszy zetknął się z Tang Soo Do, tradycyjną koreańską sztuką walki. To był początek jego fascynacji sportami walki, która zaowocowała zdobyciem imponującej kolekcji czarnych pasów: od judo, przez brazylijskie jiu-jitsu, karate, taekwondo, aż po własny styl – Chun Kuk Do, czyli „Uniwersalną Drogę”. Norris był nie tylko wybitnym zawodnikiem, ale także nauczycielem – prowadził własne szkoły karate.

Kariera filmowa Chucka Norrisa rozpoczęła się niepozornie – od epizodycznej roli w filmie „The Wrecking Crew” z 1969 roku. Przełom nastąpił jednak w 1972 roku, gdy na ekranie zmierzył się z samym Bruce’em Lee w kultowej „Drodze smoka”. Ich pojedynek do dziś uchodzi za jeden z najbardziej widowiskowych w historii kina.

Lata 70. i 80. to czas, gdy Norris stał się niekwestionowaną gwiazdą kina akcji. Filmy takie jak „Porządni faceci ubierają się na czarno”, „Ośmiokąt”, „Samotny wilk McQuade”, „Kod milczenia”, „Słoneczny wojownik”, a przede wszystkim serie „Zaginiony w akcji” i „Oddział Delta” uczyniły z niego ulubieńca widzów. Norris nie potrzebował efektów specjalnych ani komputerowych trików – jego autentyczne umiejętności i charyzma wystarczały, by widzowie wierzyli, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwych.



W 1993 roku Norris przeniósł się na mały ekran, wcielając się w rolę Cordella Walkera w serialu „Strażnik Teksasu”. Przez osiem lat serial bił rekordy popularności. Jego postać – szlachetny, nieprzekupny i zawsze gotowy do walki o dobro strażnik – na stałe wpisała się w popkulturowy krajobraz Ameryki i świata.

Ostatni raz na dużym ekranie Norris pojawił się w 2012 roku w „Niezniszczalnych 2” u boku Sylvestra Stallone’a i innych legend kina akcji. Był to powrót po siedmioletniej przerwie i hołd złożony jego bogatej karierze. Wcześniej zagrał jeszcze w filmie „Zadanie specjalne” (2005), a także powrócił do roli Walkera w telewizyjnych filmach „Strażnik Teksasu 3: Deadly Reunion” oraz „Strażnik Teksasu: Próba ognia”.

W 2017 roku aktor przeszedł dwa zawały w odstępie 47 minut..

Irlandia przeznaczy 900 tys. euro na walkę z niedożywieniem w Wietnamie, Kambodży i Laosie



Podczas wizyty w Szpitalu Ogólnym Duc Giang 18 marca irlandzki minister stanu Charlie McConalogue oficjalnie ogłosił przyznanie dotacji w wysokości 900 tys. euro na inicjatywę Alive & Thrive, która ma na celu rozszerzenie programu poprawy żywienia niemowląt i małych dzieci.

Środki finansowe przekazane przez rząd Irlandii za pośrednictwem ambasady w Hanoi mają na celu poprawę opieki nad noworodkami oraz wsparcie matek karmiących w Wietnamie, Kambodży i Laosie.

Maciej Zięba trzeci w irlandzkim „Tańcu z Gwiazdami”

W zakończonej niedawno irlandzkiej edycji „Tańca z Gwiazdami” polski tancerz dotarł ze swoją partnerką do wielkiego finału, ostatecznie zajmując 3. miejsce. To Maciej Zięba z Chwaszczyna. W 8. irlandzkiej edycji w 2025 roku brało udział dwóch polskich tancerzy: Robert Rowiński, który zajął 5. miejsce, oraz debiutant Maciej Zięba z Chwaszczyna z partnerką Joanną Donnelly, który wówczas odpadł jako trzeci.

Przez lata wraz z mamą współtworzył Studio Tańca Mambo w Baninie. To właśnie mama tancerza – Joanna Zięba – jest bardziej znana w powiecie kartuskim, chociażby za sprawą sukcesów swoich utalentowanych podopiecznych. Maciej w 2013 roku wyjechał do Kanady, aby rozwijać karierę taneczną.

Został tam m.in. kanadyjskim mistrzem Ten Dance (w 10 tańcach) oraz mistrzem Kanady U21 w tańcu standardowym. Wiadomo również, że regularnie współpracuje z „Burn the Floor” – międzynarodowym spektaklem tanecznym.

Maciej Zięba absolutnie nie zraził się tym, że w poprzedniej edycji „Dancing with the Stars Ireland” odpadł jako trzeci. W edycji 2026 nie tylko nie odpadł, ale dotarł do ścisłego finału. Jego partnerką była tym razem irlandzka piosenkarka Tolú Makay.

Od początku programu zachwycali jurorów oraz widzów energią, techniką i sceniczną charyzmą. Ich występy regularnie zbierały bardzo wysokie oceny. Cieszyli się też ogromnym wsparciem publiczności

Killarney świętuje Oscara dla Jessie Buckley



„Przyszła do nas w 2000 roku i śpiewała w chórze dziecięcym w spektaklu »Józef i jego cudowny płaszcz snów w technikolorze«”.

W wieku 17 lat przeszła przesłuchanie, zdobywając główną rolę w musicalu „Karuzeła” jako Julie Jordan, za którą otrzymała nagrodę dla najlepszej aktorki na amatorskim festiwalu Stowarzyszenia Irlandzkich Stowarzyszeń Muzycznych (AIMS).

Jessie Buckley jest pierwszą Irlandką, która zdobyła Oscara dla najlepszej aktorki. Saoirse Ronan i Ruth Negga były wcześniej nominowane, ale nie zdobyły statuetki. Buckley była wcześniej nominowana w kategorii najlepszej aktorki drugoplanowej za rolę w filmie „Zaginiona córka” w 2022 roku.

Cillian Murphy był pierwszym aktorem urodzonym w Irlandii, który zdobył Oscara dla najlepszego aktora w 2024 roku za rolę w filmie „Oppenheimer”.

Prezydent Irlandii Catherine Connolly pogratulowała Buckley zwycięstwa, nazywając jej osiągnięcie „historycznym momentem”.

Festiwal Literacki w czerwcu w Dublinie. Gościem Szczepan Twardoch

Bibлары, czyli Polska Biblioteka w Dublinie, zaprasza na 6. Festiwal Literacki O’Czytani. Wydarzenie odbędzie się dopiero 6 i 7 czerwca, ale warto już teraz zarezerwować sobie te terminy.

W tym roku gościem specjalnym festiwalu będzie Szczepan Twardoch, jeden z najbardziej cenionych współczesnych polskich pisarzy.

Program festiwalu obejmuje m.in. targi książki i spotkania z autorami polonijnymi, warsztaty kreatywnego pisania, konkursy literackie oraz wycieczkę z przewodnikiem po Dublinie, przygotowaną specjalnie dla uczestników wydarzenia.

Festiwal będzie odbywać się w Bibлары, Inchicore oraz Trinity College.

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów **tylko €50**
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig



BOGDAN FERĘC

Baryłka prochu nad Ormuzem



Cieśnina Ormuz – zdjęcie satelitarne

Historia lubi ironię, a zwłaszcza wtedy, gdy politycy obiecują jedno, a światowe wydarzenia z uśmiechem mówią: „sprawdzam”. Tak właśnie wygląda dzisiaj wojna Izraela i Stanów Zjednoczonych z Iranem – konflikt, który w Waszyngtonie miał być szybkim pokazem siły, a coraz bardziej przypomina długi, nerwowy pojedynek w ciemnym zaułku małej uliczki o podłej reputacji.

Ostatnie tygodnie przyniosły sceny, które w Pentagonie zapewne oglądano z zaciśniętymi zębami. Irańskie rakiety i drony uderzały w cele w Izraelu, powodując – oprócz zniszczeń – także ofiary. O tym, że do takich ataków może dochodzić, Tel Awiw nie wspominał jednak swoim obywatelom przed rozpoczęciem ostrzału Teheranu. Jednocześnie ataki na instalacje w Zatoce Perskiej i obiekty powiązane z amerykańskimi sojusznikami stały się niemal rutyną, choć nad wszystkim unosi się półoficjalny szept, że rosną też straty wśród amerykańskich żołnierzy. Pentagon – jak to Pentagon – mówi o tym oszczędnie, jak księgowy o wydatkach w czasie kryzysu, a przecież nie można ukryć, że plan był zupełnie inny: miało być jak zwykle – kilkadziesiąt rakiet, zniszczone obiekty i wycofanie się na z góry upatrzone pozycje.

W polityce zagranicznej Donalda Trumpa od lat krążyło hasło niemal wyborcze, że to już koniec z niekończącymi się wojnami na Bliskim Wschodzie. To była obietnica złożona jego wyborcom i rdzeń doktryny „America First”. Ameryka miała odbudować własną gospodarkę, zamiast wysyłać kolejne miliardy i oddziały na pustynie, gdzie imperia od wieków uczą się pokory – co pokazała choćby wojna w Afganistanie.

Tymczasem dziś wygląda to tak, jakby ktoś w Waszyngtonie wrzucił kamień do beczki z benzyną i dopiero potem sprawdził, czy w pobliżu nie pali się jakieś ognisko. W całej tej „zabawie” chłopców z zapalnikami zapomniano jednak, że pierwszym miejscem, gdzie wojna naprawdę zabolę, jest rynek energetyczny. Kiedy napięcie w Zatoce Per-

skiej rośnie, wielu analityków ostrzegało, że baryłka ropy może kosztować 100, a nawet 150 dolarów, by następnie pojawiły się irańskie ostrzeżenia, że może osiągnąć nawet 200 dolarów. Brzmiało to jak czarny scenariusz z podręcznika do ekonomii, jednak już po kilku dniach wojny – choć wielu woli mówić „konfliktu” – ropa Brent przebiła granicę 120 dolarów, osiągając poziom najwyższy od lat.

Nie jest to przypadek, bo Cieśnina Ormuz – wąska gardziel światowej energetyki – zaczęła przypominać zatłoczony most w czasie ewakuacji miasta. Z kilkudziesięciu przepływających codziennie tamtędy tankowców zrobiło się zaledwie kilka, a cały ruch spadł z setki do kilku jednostek – i to tylko tych, które miały pozwolenie Tehera-

nu na przepłynięcie przez ten strategiczny akwen. Pojawiały się co prawda sygnały, że część państw-producentów ropy otrzymała zgodę na wznowienie transportu, jednak ich trasy są ściśle monitorowane i odbywają się pod pełną kontrolą Iranu. To krok w dobrym kierunku, który pokazuje pewną wolę Teheranu, a ten doskonale wie, że na blokadzie traci cały region. Istotne są także sygnały, że celem Iranu nie jest konflikt z państwami swojego kręgu kulturowego, lecz wypchnięcie z regionu Stanów Zjednoczonych.

Takie sygnały pojawiły się już w połowie ubiegłego miesiąca, gdy zaczęły krążyć nieoficjalne informacje o warunkach zakończenia konfliktu. Iran wskazywał trzy podstawowe warunki: wycofanie armii USA z Bliskiego

Wschodu jako pierwszy krok do deeskalacji; likwidację amerykańskich baz wojskowych w regionie; oraz – najbardziej kontrowersyjny – ograniczenie uprawnień prezydenta USA do jednostronnego rozpoczynania działań zbrojnych bez zgody Kongresu i Senatu. W każdym z tych punktów USA mogą mieć zupełnie odmienne stanowisko, uznając je wręcz za ingerencję w sprawy wewnętrzne, co znacząco utrudnia drogę do porozumienia.

Wracając jednak do sedna – rynek paliwowy, ta swoista krew podtrzymująca ruch świata, reaguje na każdy wybuch, każdy dron, a nawet na każdą plotkę o zamknięciu cieśniny. Kiedy ropa zaczęła drożeć, politycy w Stanach Zjednoczonych zaczęli gorączkowo tłumaczyć wzrost cen paliw. Cztery czy pięć dolarów za galon benzyny to dla amerykańskiego prezydenta coś więcej niż ekonomia – to polityczna mina przeciwpancerna. Wyborcy mogą wybaczyć wiele, ale drogie paliwo uderza w codzienność – w dojazd do pracy, rachunki, poczucie stabilności.

Trump doskonale to rozumie, choć jego styl polityki zagranicznej od dawna przypomina grę przy pokerowym stole. Coś daje, coś bierze, a gdy karta okazuje się słaba – próbuje zmienić zasady gry. Próba stworzenia „koalicji chętnych” nie spotkała się z dużym odzewem, a w Waszyngtonie pojawiły się spekulacje, że jeśli wojna się przeciągnie, Biały Dom będzie chciał „odzyskać” poniesione koszty – poprzez większą obecność militarną lub kontrolę nad strategiczną infrastrukturą. To jednak stoi w sprzeczności z postulatami Iranu, co prowadzi do politycznego pata.

Iran tymczasem nie wygląda na państwo stojące na krawędzi upadku. Jego asymetryczna strategia – oparta na dronach, rakietach i działaniach na morzu – okazuje się skuteczna i relatywnie tania. Konflikt szybko rozlał się poza region – odczuwają go Chiny, Rosja obserwuje sytuację z chłodnym dystansem, a potencjalna obecność USA bliżej Kaukazu mogłaby zmienić układ sił w Eurazji.

Jednocześnie coraz wyraźniej widać, że Waszyngton i Tel Awiw nie grają w tę samą grę. Trump wydaje się skłonny do szybkiego ograniczenia konfliktu, kierując się kosztami i polityką wewnętrzną. Izrael natomiast chce kontynuować działania aż do ostabienia potencjału militarnego Iranu. Dwie strategie, dwa zegary, dwa zupełnie różne cele.

Nad Bliskim Wschodem unosi się więc nie tylko dym, ale i niepokój. Nikt do końca nie wie, jak zakończyć tę historię. Rubikon został przekroczony – a to oznacza, że powrót nie jest łatwy, choć wciąż możliwy. Historia przypomina jednak, że takie momenty często prowadzą do długich, kosztownych konfliktów.

Bo wojny rzadko kończą się tak szybko, jak obiecują politycy. A rachunki – liczone w setkach miliardów – i tak trafiają do kolejnych pokoleń. ♦

Rząd spróbuje wspomóc obywateli wobec rosnących cen paliw

Rząd Irlandii kończy prace nad pakietem działań mających ograniczyć nagły wzrost



cen paliw, związany z kryzysem na Bliskim Wschodzie i rosnącymi cenami ropy.

Wicepremier Simon Harris potwierdził, że rząd finalizuje „odpowiednią interwencję” w odpowiedzi na rosnące koszty paliw. Jak zapowiedział, szczegóły są już zatwierdzane.

Plan zakłada wprowadzenie pakietu różnych działań. Opozycja – jak zwykle – pozostaje w opozycji. Postuluje natomiast, że rzeczywisty efekt przyniosłoby dopiero rozwiązanie wprowadzone na stałe.

Zawyżone rachunki wynikiem awarii liczników

Klienci Electric Ireland, Bord Gáis Energy oraz Energii zostali powiadomieni o konieczności zapłacenia bardzo wysokich rachunków. Okazało się jednak, że było to wynikiem awarii, choć kosztowało to wielu odbiorców sporo nerwów.

Jeden z właścicieli domu odkrył w raporcie, że rzekomo zużył energię o wartości prawie 9 tys. euro w pierwszym tygodniu marca. Inny został poinformowany, że jego dom zużył o 19 tys. proc. więcej energii niż podobne nieruchomości. Kolejny wskazywał, że jednego dnia zużył podobno 17 tys. kWh, co odpowiada kwocie ponad 5 tys. euro.

Bord Gáis ostatecznie wyjaśnił, że doszło do „problemu z inteligentnym pomiarem”. Poinformowano również, że ESB Networks przekazało nieprawidłowe dane za okres od 6 do 8 marca.





Obsługa w języku polskim
Terminowość i pełna zgodność z Revenue
Możliwość współpracy online na terenie całej Irlandii

Dublin | Cork

MASZ FIRME W IRLANDII?

**Postaw na polskiego księgowego,
który zna irlandzkie przepisy!**

Co możemy dla Ciebie zrobić?

- Założenie działalności (Sole Trader)
- Rejestracja i obsługa spółek LTD
- Rozliczenia podatkowe (Income Tax, Corporation Tax)
- VAT – rejestracja i rozliczenia
- Roczne zeznania podatkowe
- Payroll (PAYE) – kadry i płace
- Profesjonalne doradztwo biznesowe
- Zwrot podatku dla osób zatrudnionych na etacie.



www.dmksiegowosc.eu



BIURO W DUBLINIE

Unit 26 Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12
D12 N2X6

telefon: 016 12 06 20
email: firmadublin@gmail.com



BIURO W CORK

33/34 Cook Street
Cork
T12 DH02

telefon: 021 42 48 760
email: firmacork@gmail.com

110 lat Powstania Wielkanocnego. Irlandzka lekcja odwagi i pamięci

Kwiecień w Irlandii bywa miesiącem szczególnym. Z jednej strony to czas wiosny i nowego życia, z drugiej – miesiąc pamięci. W roku 2026 przypada 110. rocznica wydarzenia, które na zawsze zmieniło historię Szmaragdowej Wyspy – Easter Rising, czyli Powstania Wielkanocnego z 1916 roku.

Irlandzkie władze państwowe zapowiadają już rocznicowe uroczystości. Centralne obchody – jak co roku – odbędą się przed gmachem dublińskiej Poczty Głównej, czyli General Post Office przy O'Connell Street. W tym miejscu w Poniedziałek Wielkanocny 1916 roku odczytano Proklamację Republiki Irlandii. W ceremonii uczestniczą przedstawiciele władz państwowych, prezydent, rząd, Siły Obronne Irlandii oraz mieszkańcy Dublina i goście z zagranicy. Tradycyjnie odczytywana jest proklamacja republiki, składane są wieńce, a orkiestra wojskowa towarzyszy uroczystościom upamiętniającym poległych.

Z myślą o Czytelnikach i Czytelnicach miesięcznika „MiR” warto przypomnieć historię tamtych dramatycznych dni. To będzie moja opowieść o odwadze, politycznym sporze, tragedii i narodzinach nowoczesnej Irlandii, która zrzuciła jarzmo angielskich okupantów.

Europa w ogniu wojny, Irlandia w cieniu imperium

Kiedy w Europie trwała rzeź I wojny światowej, Irlandia pozostawała częścią Imperium Brytyjskiego. Wydarzenia na kontynencie wpływały również na sytuację na wyspie. Irlandczycy byli podzieleni w kwestii przyszłości swojego kraju.

Na katolickim Południu i Zachodzie coraz silniejsze było pragnienie niepodległości i zerwania z brytyjską dominacją. W Ulsterze natomiast dominowała społeczność protestancka, która opowiadała się za utrzymaniem unii z Wielką Brytanią. Te napięcia polityczne i religijne narastały od wielu lat.

Właśnie w takim kontekście powstała idea zbrojnego powstania. Dla niewielkiej grupy republikanów była to jedyna droga, aby zwrócić uwagę świata na sprawę irlandzkiej niepodległości.

Konspiratorzy i plany powstania

Jednym z głównych organizatorów powstania był nauczyciel, poeta i działacz niepodległościowy Patrick Pearse. Obok niego w przygotowaniu zaangażowani byli m.in. James Connolly, Joseph Plunkett, Thomas Clarke oraz Seán MacDiarmada.

Przygotowania do powstania trwały miesiącami. Jednym z miejsc konspiracyjnych był dom Plunketta w dublińskiej dzielnicy Kimmage. Tam planowano działania, przygotowywano broń i materiały wybuchowe.

Republikanie próbowali także zdobyć pomoc zagraniczną. W Berlinie działał ich emisariusz – irlandzki patriota Roger Casement. Liczono na dostawy broni z Niemiec, które wówczas walczyły z Wielką Brytanią. Plan zakończył się jednak fiaskiem. W kwietniu 1916 roku Casement został schwytany przez Brytyjczyków po wylądowaniu na irlandzkim wybrzeżu, a transport broni przejęto.

Mimo tej porażki przywódcy powstania nie zrezygnowali z planów.

Poniedziałek Wielkanocny 1916 – początek rebelii

W Poniedziałek Wielkanocny, 24 kwietnia 1916 roku, około dwóch tysięcy powstańców rozpoczęło akcję zbrojną w Dublinie. Niewielkie oddziały zajęły strategiczne punkty w mieście – budynki administracyjne, magazyny i koszar. Najważniejszym miejscem stała się jednak dublińska Poczta Główna. To właśnie tam powstańcy ustanowili swoją kwaterę główną.

Przed wejściem do budynku Patrick Pearse odczytał Proklamację Republiki Irlandii, ogłaszając powstanie niezależnego państwa. Dokument podpisali członkowie Tymczasowego Rządu Republiki: Pearse, Clarke, MacDonagh, MacDiarmada, Plunkett, Connolly i Ceannt.

Proklamacja była nie tylko deklaracją polityczną, ale również manifestem narodowym. Wzywała Irlandczyków do walki o wolność i zapowiadała powstanie republiki opartej na równości obywateli.

Początkowa reakcja mieszkańców Dublina była zaskakująco chłodna. Wielu ludzi nie rozumiało, co się właściwie dzieje. Ubrojeni mężczyźni maszerujący ulicami miasta wydawali się raczej elementem dziwnego widowiska niż początkiem powstania.

Również brytyjskie władze początkowo nie traktowały sytuacji poważnie. Irlandzcy Ochotnicy od dawna organizowali ćwiczenia militarne, a Brytyjczycy nie spodziewali się prawdziwego zbrojnego buntu.

Sytuacja zmieniła się dopiero wtedy, gdy w centrum miasta rozpoczęły się regularne walki.

A.D. 1916 – Dublin w ogniu

Brytyjczycy szybko sprowadzili do miasta wojsko i ciężką artylerię. Walki trwały kilka dni, a centrum Dublina zamieniło się w pole bitwy. Ostrzał z dział i karabinów maszynowych powodował ogromne zniszczenia. Gmach Poczty Głównej, w którym znajdowało się dowództwo powstania, został poważnie uszkodzony i stanął w płomieniach. Powstańcy bronili się desperacko, ale przewaga brytyjskiej armii była przytłaczająca.

Pod koniec tygodnia sytuacja rebeliantów była już beznadziejna.

Gdy GPO zaczął płonąć, powstańcy zdecydowali się opuścić budynek i spróbować przebić się w rejon Moore Street. Tam planowano utworzyć nową kwaterę dowództwa. Oddział wystany na zwiad natknął się jednak na brytyjski karabin maszynowy. W wyniku ostrzału zginęło wielu powstańców.

Dowódca oddziału, działacz republikański Michael Joseph O'Rahilly, został ciężko ranny i przez wiele godzin konał na ulicy. Był to jeden z najbardziej dramatycznych momentów powstania.

Kapitulacja powstańców

29 kwietnia 1916 roku Patrick Pearse zdecydował się podpisać akt kapitulacji przed brytyjskim generałem Lowe. Chciał w ten sposób uniknąć dalszego rozlewu krwi wśród cywilów. Powstanie trwało zaledwie kilka dni i zakończyło się militarną klęską. Jednak jego konsekwencje dopiero miały się ujawnić.

Po upadku powstania Brytyjczycy rozpoczęli masowe aresztowania. Do więzień trafiło około 3,5 tysiąca osób. Przywódców

powstania osadzono w dublińskim więzieniu Kilmainham Gaol.

Między 3 a 12 maja 1916 roku większość z nich została rozstrzelana. Egzekucje miały charakter demonstracyjny i miały złamać irlandzki ruch niepodległościowy. Stało się jednak coś odwrotnego. Brutalność brytyjskich okupantów zamiast zastraszyć i spacyfikować wywołała ogromne oburzenie wśród Irlandczyków.

Najbardziej wstrząsająca była egzekucja Jamesa Connolly'ego. Ciężko ranny dowódca powstania nie był w stanie stanąć przed plutonem egzekucyjnym. Brytyjczycy przywiązali go więc do krzesła i w tej pozycji wykonano wyrok. Ten obraz na zawsze zapisał się w irlandzkiej pamięci historycznej. Powstanie Wielkanocne zakończyło się militarną porażką, jednak egzekucje jego przywódców zmieniły nastroje społeczne. Coraz więcej Irlandczyków zaczęło popierać ideę pełnej niepodległości.

Kilka lat później wybuchła wojna o niepodległość, która doprowadziła do powstania w 1922 roku Wolnego Państwa Irlandzkiego – pierwszego kroku na drodze do współczesnej Republiki Irlandii. Dlatego wydarzenia z 1916 roku są dziś jednym z fundamentów irlandzkiej tożsamości narodowej.

110 lat później – pamięć wciąż żywa

Dziś, po 110 latach, Powstanie Wielkanocne pozostaje ważnym elementem irlandzkiej pamięci historycznej. Każdego roku w Dublinie odbywają się uroczystości państwowe, podczas których odczytywana jest proklamacja republiki, a przedstawiciele władz składają wieńce przed gmachem Poczty Głównej.

Rok 2026 ma szczególne znaczenie – to jubileusz 110. rocznicy wydarzeń, które zapoczątkowały proces prowadzący do powstania niepodległej Irlandii.

Dla wielu Polaków mieszkających na Zielonej Wyspie jest to również okazja, by lepiej poznać historię kraju, który stał się ich domem. Bo opowieść o Powstaniu Wielkanocnym nie jest wyłącznie historią Irlandii.

To uniwersalna historia o narodach, które w imię wolności decydują się na walkę – nawet wtedy, gdy wydaje się ona z góry skazana na porażkę.

Główna państwowa ceremonia w Dublinie – przy O'Connell Street

Najważniejsze obchody odbędą się 5 kwietnia 2026 roku w Dublinie, na O'Connell Street przed historycznym budynkiem General Post Office. To właśnie tam w Poniedziałek Wielkanocny 1916 roku ogłoszono Proklamację Republiki Irlandii.

Ceremonia państwowa będzie miała charakter wojskowo-państwowy i obejmie: paradę i uroczysty apel Sił Obronnych Irlandii z udziałem najwyższych władz państwowych – z panią prezydent Katherineą Connolly na czele, panem premierem Michaeliem Martinem i panią minister obrony Helen McEntee. Podczas uroczystości odczytana zostanie w całości Proklamacja Republiki Irlandii oraz zostaną złożone wieńce w imieniu narodu irlandzkiego.

W ceremonii weźmie udział kilka formacji irlandzkich sił zbrojnych, w tym żołnierze brygad lądowych, rezerwy, lotnictwa i ma-



Na fotografii kopia Proklamacji Niepodległości, która została uroczystie odczytana przez Patricka Pearse'a 24 kwietnia 1916 roku, w dniu wybuchu powstania.

rynarki. Prezydent Connolly przybędzie na miejsce w ceremonialnej eskorcie kawalerii, a następnie dokona przeglądu Gwardii Honorowej. Po odczytaniu proklamacji i złożeniu wieńca odbędzie się przelot samolotów Pilatus PC-9 z irlandzkiego Air Corps, który stanowi symboliczny element uroczystości państwowej.

Uroczystości przy grobach przywódców powstania – Arbour Hill

Drugim ważnym wydarzeniem państwowym jest ceremonia w Arbour Hill Military Cemetery w Dublinie, gdzie pochowani są rozstrzelani przywódcy powstania. Podczas uroczystości odprawiona zostanie Msza Święta w intencji poległych. To jedna z najstarszych państwowych ceremonii w Irlandii, która odbywa się nieprzerwanie od 1921 roku.

Rocznicy towarzyszą również wydarzenia edukacyjne i kulturalne organizowane przez instytucje państwowe i muzea. Jednym z nich jest program wydarzeń w National Museum of Ireland w Collins Barracks, gdzie odbywają się specjalne wystawy, oprowadzania historyczne i prezentacje artefaktów związanych z powstaniem.

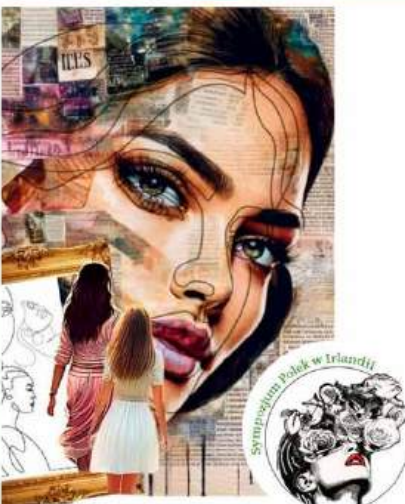
Instytucje kultury przygotowują także wykłady, spotkania historyczne oraz programy dla młodzieży poświęcone wydarzeniom z 1916 roku. W ramach obchodów organizowana jest także uroczysta parada wojskowa w centrum Dublina, która przechodzi ulicami miasta i kończy się przy budynku GPO.

Symboliczna rocznica dla Irlandii

Rocznice Easter Rising mają w Irlandii wyjątkowe znaczenie. Choć powstanie trwało zaledwie kilka dni i zakończyło się militarną porażką, jego konsekwencje doprowadziły do powstania niepodległego państwa irlandzkiego kilka lat później.

Dlatego państwowe uroczystości, szczególnie w jubileuszowych latach takich jak 110. rocznica w 2026 roku, są nie tylko wydarzeniem historycznym, ale również ważnym momentem refleksji nad drogą Irlandii do wolności i nad pamięcią o tych, którzy w 1916 roku zdecydowali się wystąpić przeciw potęgze Imperium Brytyjskiego. ♦

TOMASZ WYBRANOWSKI



II Sympozjum Polek w Irlandii
*W zwiercadle kobiecej emigracji
Widzieć i być widzianą
Polki w Irlandii. Portrety*

22–23.05.2026
Trinity College Dublin

*Zapraszamy do udziału w inspirujących wykładach
i prelekcjach naukowych, rozmowach o życiu codziennym,
w panelach dyskusyjnych oraz warsztatach rozwoju osobistego!*

Więcej informacji:
+353 876494555
info@ckudublin.org
www.ckudublin.org



"Supelkowo" dla dzieci 8–12 lat

**PRACOWNIA TWÓRCZOŚCI
I NATURALNEJ EKSPRESJI
DZIECIĘCEJ**

Plastyka • Haft • Makrama • Szydełko • Tkactwo
— kreatywne umiejętności od podstaw.
Nauka tradycyjnych technik w nowoczesnym,
twórczym wydaniu. Stworzymy mięciutkie dzieła—
krok po kroku. „Od supelka do arcydzieła!”

DOM POLSKI DOUGHISKA GALWAY
w ŚRODY 16:30–17:45

WSTĘP € 10
zapisy: Paula
0892248369

**ZAJĘCIA PROWADZI -
PAULA DEPTA. EDUKATORKA POLONIJNA,
TRENERKA SENSORYKI I MONTESSORI,
DEKORATORKA WNĘTRZ, RĘKODZIELNICZKA**



**PRACOWNIA TWÓRCZOŚCI
I NATURALNEJ EKSPRESJI
DZIECIĘCEJ**

Sztukarnia

DOM POLSKI DOUGHISKA GALWAY

**Kreatywne arcydziełania
plastyczne dla dzieci
w wieku 5-7 lat**

**W ŚRODY
GODZ. 17:45–19:00**

**ZAPISY
OBOWIĄZKOWE:
0892248369**

WSTĘP € 10

**PROWADZĄCA - PAULA DEPTA,
EDUKATORKA POLONIJNA,
TRENERKA SENSORYKI I
MONTESSORI, RĘKODZIELNICZKA,
DEKORATORKA WNĘTRZ.**



Robert Korólczyk Stand-up

Robert Korólczyk – lider Kabaretu Młodych Panów, twórca tekstów kabaretowych od lat bawiący miliony Polaków jako „Góral”, „Górnik Andrzej” i wiele innych postaci. Jego monologi z dużą dawką ironii i dystansu do otaczającej rzeczywistości podbiły serca widzów! Potrafi naśladować i parodiować. Sprawnie naśladuje gwary, choć prawdziwie zna tylko gwarę śląską. Mówi w każdym języku, choć zna tylko jeden. Jego głos jest na tyle charakterystyczny, iż publiczność często poznaje go nie tylko po twarzy, ale właśnie po głosie. W trakcie występu przeistacza się z postaci w postaci, pokazując tym samym swój fantastyczny repertuar różnych charakterów. Od dwóch lat obecny na antenie radia RMF FM, a na stałe w TVP i Telewizji Polsat. Współprowadzący ostatnią „Sylwestrową Moc Przebojów 2015/2016” w Polsce.



Cork 05/06 City Limits Comedy Club

Waterford 06/06 Garter Lane

Limerick 07/06 Dolans Upstairs

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO



POLONIA NOW

WSTĘP WOLNY

**PRZY DOMOWYM STOLE
HERBACIANE SPOTKANIA**

ROZMOWY O TYM, JAK WSPÓLNIE TWORZYĆ NASZ DOM

W KAŻDY PIĄTEK 18:00–20:00

**DOM POLSKI DOUGHISKA GALWAY
NAD SKŁEPEM POLONEZ**

**SZKOŁA
LIDERSTWA**

Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r.



Legenda polskiego rocka powraca na scenę!

Zespół Perfect, od ponad 45 lat na scenie, zaprasza na wyjątkową trasę koncertową: Perfect & Łukasz Drapała – „Kochaj mnie. 45 lat na świecie.” To będzie niezwykła podróż przez dekady muzyki, emocji i pokoleń wychowanych na ponadczasowych hitach.

Na scenie razem z Perfectem pojawi się nowy wokalista – Łukasz Drapała, którego charyzma, rockowy głos i energia nadają klasycznym utworom świeże, ale wierne oryginałowi brzmienie. Podczas koncertów usłyszycie największe przeboje, które na zawsze zapisały się w historii polskiego rocka – m.in. „Nie płacz Ewka”, „Autobiografia”, „Kołysanka dla nieznajomej”, „Ale wkoło jest

wesoło”, „Niepokonani”, „Wszystko ma swój czas” – oraz nowe kompozycje, otwierające kolejny rozdział w historii zespołu.

To będzie hołd dla przeszłości, ale też śmiały krok w przyszłość.

Perfect z Łukaszem Drapałą to nowa energia, zespół po raz kolejny udowodni, że jego muzyka nie starzeje się a dojrzewa razem z fanami.

25/04 Belfast Mandela Hall

26/04 Dublin The Academy

Wstęp 18+

Bilety: www.koncerty.ie



perfect
& **ŁUKASZ DRAPAŁA**

25.04.2026 BELFAST
MANDELA HALL
DRZWI: 18:00
START: 19:00

26.04.2026 DUBLIN
THE ACADEMY
DRZWI: 18:00
START: 19:00

ORGANIZATORZY: **ZENITH MUSIC** **koncerty.ie**

Bilety dostępne na **koncerty.ie**



SZACHY KLUB

Dom Polski Doughiska Galway
nad sklepem Polonez
wstęp WOLNY

KAŻDY PONIEDZIAŁEK / GODZ. 17:00
OPIEKUN MAREK FIJAŁKOWSKI

POLONIA NOW

DOM POLSKI Come2gether
m. Nowe Brzocho Szachy

SZKOŁA LIDERSTWA

Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 r.

DR MISIO wystąpi w Cork

Dr MISIO, to męska załoga pod wodzą Arka Jakubika – jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów oraz scenarzysty, reżysera związanego z ambitnymi projektami filmowymi na kulturalnej mapie Polski, znanego min. ze świetnych ról dramatycznych w filmach Wojtka Smarzowskiego („Wesele”, „Dom zły”).

Dr Misio gra ostrego rock & rolla bez przebaczenia. Solidne brzmienie, ciężkie riffy, znakomite, mądre teksty Krzysztofa Wargi oraz Marcina Świetlickiego i brak muzycznego kompromisu sprawiają, że to nowa i oryginalna propozycja nie tylko dla fanów rocka ale przede wszystkim ludzi poszukujących w sztuce intelektualnych wrażeń i refleksji, otwartych na formę i nie stroniących od wspólnej, niemalże rytualnej zabawy.

Zespół ma na swoim koncie dwie płyty pt: „Młodzi” i „Pogo”, których producentem muzycznym jest Olaf Deriglasoff, a najbardziej charakterystycznymi utworami są: „Mentolowe papierosy”, „Dziewczyny”, „Młodzi”, „Hipster”, „Pogo” czy „Mr. H...”.

Wiosną 2017 r. ukazała się trzecia płyta pt. „Zmartwychwstaniemy”, której producentem jest Kuba Galiński znany z produkcji płyt dla: HEY, Ani Dąbrowskiej czy Ani Rusowicz. Trzecią płytę promował utwór pt. „Pismo” do którego teledysk zrobił Wojtek Smarzowski. Utwór ten był grany w większości polskich rozgłośni radiowych a teledysk do tego utworu ma ponad 2 mln wyświetleń na YouTube.

W roku 2020 Zespół Dr Misio nagrał swoją czwartą płytę pt. „Strach XXI wieku”, której producentem ponownie był Kuba Galiński. Premiera płyty odbyła się w październiku 2020 r. a promowały ją single i teledyski do utworów pt. „Chcesz się bać”, którego reżyserem jest Piotr Domalewski, „Strach XXI wieku” w reżyserii Wojtka Smarzowskiego czy „Siedemnastolatki” w reżyserii Oskara Kaszyńskiego.



W listopadzie 2023 r. zespół Dr Misio wydaje swoją najnowszą, piątą płytę pt. „Chory na Polskę”. Teledysk do tytułowego utworu promującego płytę zrealizował Piotr Domalewski. A od 05.10.2023 r. można oglądać kolejny teledysk promujący płytę do utworu pt. „Wielkie żarcie”, którego reżyserem jest Wojtek Smarzowski.

Sobota, 6.06.2026

The Crane Lane Theater CORK
godz: 20:00

Bilety: www.bilety.ng24.ie

CZYTELNIA

Dziki, mroczny brzeg

Autor: Charlotte McConaghy



Na odległej wyspie Shearwater, gdzie czas zdaje się stać w miejscu, Dominic Salt i jego dzieci strzegą ostatniego banku nasion – klucza do przyszłości ludzkości. Ich życie zmienia się jednak diametralnie, gdy sztorm wyrzuca na brzeg tajemniczą kobietę imieniem Rowan.

Rowan, zraniona i nieufna, stopniowo zdobywa zaufanie rodziny, ale jej obecność budzi też pytania o prawdziwe intencje. Czy można ufać komuś, kto sam skrywa sekrety? W miejscu, gdzie każda decyzja ma globalne konsekwencje, bohaterowie muszą zmierzyć się z własnymi lękami i odpowiedzieć na pytanie o sens nowych początków.

"Dziki, mroczny brzeg" to powieść, która łączy napięcie thrillera z głębią literatury pięknej. McConaghy mistrzowsko kreśli portrety psychologiczne postaci, a surowy klimat Antarktydy staje się metaforą ludzkiej walki o przetrwanie.

Rycerz siedmiu królestw

Autor: Martin George R. R.



Niemal sto lat przed przed wydarzeniami opisanymi w Grze o tron honor był potężniejszy niż ogień smoków

Pojedynki, intrygi i złamane przysięgi – oto codzienność Duncana Wysockiego, młodego giermka, który po śmierci swojego pana postanawia wyruszyć w świat, by zdobyć imię,

stawę i zaszczyty. Los jednak spleta jego drogę z chłopcem o przydomku Jajo – przyszłym królem Aegonem V Targaryenem – i razem stają w samym środku burzliwych wydarzeń Westeros. Dunk, wierny ideałom rycerskiego honoru, wikał się w spór między ser Eustace'em Osgreym a nieustępliwą lady Webber z Zimnej Fosi, a później trafia na wystawny ślub w Białych Murach, gdzie przywdziewa zbroję Tajemniczego Rycerza. Nie przeczuwa jednak, że za turniejowym blaskiem kryje się spisek, który może zakończyć się rozlewem krwi...

„Tak jak Tolkien miał swój Silmarillion, tak Martin ma tę trylogię opowieści założycielskich. Znajdziemy tu wszystkie zalety jego pisarstwa – wciągającą rycerską fabułę, rubaszny humor i niespodziewane zwroty akcji, a wszystko to okraszone odrobiną unoszącej się nad Siedmioma Królestwami smoczej magii”.

Śnieg przykryje

Autor: Śmielak Michał

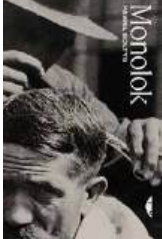


W Wigilię Bożego Narodzenia Ryszard wyrusza po choinkę do Lasu Ponurego i znika bez śladu. Po 25 latach nieobecności niespodziewanie wraca, a jego syn, policjant Piotr, postanawia rozwikłać tajemnicę zniknięcia ojca. Odkrywa mroczne sekrety lasu i serię niewyjaśnionych zaginięć. Czy śnieg rzeczywiście może przykryć wszystkie ślady?

Fascynująca historia o rodzinnych tajemnicach, przetrwaniu i poszukiwaniu prawdy.

Monolok

Autor: Sołtys Paweł



„Bo to przecież różnie bywało, czasem świat, czyli Grochów, wyglądał, jakby ktoś przy przycinaniu baczków ciachnął ucho. A czasem jak niezamiecione włosy ułożone w dziwne podłogowe pukle. I pięknie, i strasznie trochę”.

Stary fryzjer z Grochowa wspomina ludzi, których strzygł, kobietę, którą kochał, i miasto bledące pod coraz grubszymi warstwami nowoczesności. Mówi, jakby golił czas: powoli, z wprawą, czasem pod włos. Urodził się w roku czterdziestym w Warszawie, „ani dobry rok, ani dobre miejsce”. Potem sierociniec, szkoła fryzjerska, miłość, praca, ludzie, miasto. Każde wspomnienie ciągnie za sobą następne, a jego własne życie płacze się w opowieściach tych, którzy siadali w jego fotelu, demokratycznie: doliniarz i profesor, ślusarz i literat. I płyną historie: o gołębiarzach, kociarach, siostrach tarocistkach, o zakopanych dzwonach, płonących łabędziach, niedowidzącym listonoszu i kobiecie rażonej piorunem. Wszystko w tym małym-wielkim kawałku Warszawy.

Monolok, ten traktat o strzyżeniu włosów, jest liryczną balladą o świecie, który trwa jedynie w pamięci, i wielką pochwałą daru snucia opowieści. „Bo nawet jeśli wszystko zmyślone, to przecież zostało”.

Kiedy żurawie odlatują na południe

Autor: Ridzen Lisa



Bo ma coraz mniej czasu... Choć z drugiej strony, po tym, jak jego żona trafiła do ośrodka dla osób cierpiących na demencję w Östersund, czas to jedna z niewielu rzeczy, które mu pozostały. Monotonną egzystencję urozmaicają mu jedynie wizyty pracowników opieki, którzy dbają o niego w domu. Cia-

to zdradza go nie od dziś i wkrótce ręce Bo stają się zbyt słabe, by otworzyć cenny słoik, w którym przechowuje szalik swojej Frederiki, nadal noszący jej zapach. Mężczyzna nie jest jednak sam, wciąż ma do towarzystwa swojego ukochanego Sixtena – choć nie wiadomo, na jak długo, bo jego syn coraz usilniej nalega na odebranie mu psa. To ten sam syn, z którym Bo chciałby naprawić relacje, zanim jego czas dobiegnie końca. Jednak groźba utraty Sixtena wywołuje wir zdarzeń i emocji, które sprawiają, że Bo spogląda wstecz na swoje życie i ojcostwo i zastanawia się, czy aby we właściwy sposób wyrażał uczucia...

Zdumiewająca, delikatna i wybitnie napisana powieść o ostatnich chwilach starszego mężczyzny. Życiowa historia o przyjaźni, związkach, starzeniu się i zadośćuczynieniu. Mocna lektura, która budzi emocje, empatię i łączy.

Wspaniała i aktualna powieść dla wielbicieli „Mężczyzny imieniem Ove” Frederika Backmana i „Małych eksperymentów ze szczęściem” Hendrika Groena.

Bestsellerowy debiut został uznany za Książkę Roku 2024 w Szwecji, stając się również ulubioną lekturą krytyków i dziennikarzy całej Skandynawii! Prawa do powieści sprzedano do 38 krajów.

ABC EduLibrary



miejsce, gdzie język polski i kultura spotykają się z pasją

ABC EduLibrary to inicjatywa edukacyjno-kulturalna skierowana do dzieci, młodzieży oraz rodzin polonijnych, które chcą pielęgnować język polski i utrzymywać bliski kontakt z polską kulturą, literaturą i edukacją – niezależnie od miejsca zamieszkania.

Projekt powstał z potrzeby wspierania dwujęzycznego rozwoju dzieci wychowujących się poza Polską. ABC EduLibrary oferuje dostęp do starannie wybranych książek, materiałów edukacyjnych oraz pomocy dydaktycznych, które pomagają rozwijać umiejętność czytania, pisanie i komunikacji w języku polskim. To przestrzeń, w której nauka staje się inspirującą przygodą, a książki i kultura budują most między pokoleniami.

Ważnym elementem działalności ABC EduLibrary są regularne zajęcia i warsztaty dla dzieci oraz młodzieży. W ofercie znajdują się między innymi Klub Malucha, który wprowadza najmłodsze dzieci w świat języka polskiego poprzez zabawę, czytanie i działania kreatywne, Klub Filmowy, podczas którego uczestnicy wspólnie oglądają i omawiają wartościowe filmy, a także Klub Szachowy, który po przerwie ponownie wraca do programu zajęć, rozwijając logiczne myślenie, koncentrację oraz ducha zdrowej rywalizacji.

ABC EduLibrary organizuje również warsztaty artystyczne i edukacyjne, które pozwalają dzieciom rozwijać wyobraźnię, kreatywność i wrażliwość na kulturę. Zajęcia te stają się nie tylko okazją do nauki, ale także do budowania relacji i integracji wśród polskich rodzin.

W 2026 roku Ośrodek i Biblioteka rozpoczęły swoje drugie dziesięciolecie działalności. Po stworzeniu profesjonalnej Polskiej Biblioteki, której księgozbiór liczy już ponad 16 000 książek, 2 000 sztuk zbiorów multi-

medialnych, 270 polskich gier dla każdej grupy wiekowej oraz zbiór starych książek (do 1950 r.) i archiwaliów – Ośrodek rozwija się i oferuje więcej działań artystyczno-kulturalnych.

Celem ABC EduLibrary jest tworzenie otwartej przestrzeni spotkań, inspiracji i współpracy. Inicjatywa jest otwarta na współpracę z artystami, animatorami kultury, edukatorami oraz organizacjami polonijnymi zainteresowanymi wspólnym tworzeniem wydarzeń artystycznych, kulturalnych i edukacyjnych dla społeczności.

ABC EduLibrary zaprasza wszystkie rodziny, które chcą wspierać rozwój językowy swoich dzieci i razem odkrywać bogactwo polskiej kultury oraz literatury. Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy.

Bo język polski to nie tylko słowa – to także tożsamość, wspomnienia i most łączący pokolenia.

Biblioteka otwarta jest w każdą środę, piątek i sobotę oraz w każdą третią niedzielę miesiąca, w godzinach od 11.00 do 16.00.

Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary CLG

Green Gate Business Centre

52A Gould Street, T12 Y65D Cork



Sudoku

Rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krątek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

W rozwiązaniu prosimy podać, jakie cyfry powinny się znaleźć w narożnikach diagramu.

SUDOKU 15

	6		9	4	7	8	
	3	7		1			9
		4	5	7	6		1
		6			9		2
	4		8	2		3	
5		1			8		
9		8	4	3	2		
6				8			
	5	2	1		9		6

SUDOKU 16

		7	6	2	8	1	
	8			4		6	
				7	3		2
	2	4		7		1	9
6							3
	3	9		6		5	2
8		2	5				
	5	1		9		8	4
	7	6	3		8	9	

HOROSKOP NA KWIECIEŃ 2026

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

Kwiecień przyniesie Ci przyływ energii i motywacji – poczujesz, że możesz więcej niż zwykle. To dobry moment na podejmowanie odważnych decyzji i rozpoczynanie nowych projektów. Finansowo stabilnie, choć możliwe spontaniczne wydatki. W miłości intensywnie – emocje będą grały pierwsze skrzypce. Zadbaj też o regenerację, bo organizm może domagać się odpoczynku.

Byk (20 kwietnia – 20 maja)

To miesiąc porządkowania spraw i budowania poczucia bezpieczeństwa. Będziesz szukać spokoju i równowagi w codzienności. W pracy możliwe pozytywne zmiany. Finanse wyglądają obiecująco – to dobry czas na rozsądne inwestycje. W miłości postaw na szczerść i rozmowę. Zdrowie dobre, ale nie zaniedbuj aktywności fizycznej.

Bliźnięta (21 maja – 20 czerwca)

I Kwiecień przyniesie dużo kontaktów, spotkań i nowych informacji. Możesz poczuć, że życie przyspiesza. W pracy pojawią się nowe możliwości, ale też konieczność szybkich decyzji. Finansowo zmiennie – uważaj na nieprzemyślane wydatki. W miłości flirt i lekkość, ale ktoś może oczekiwać czegoś więcej. Zadbaj o sen i równowagę psychiczną.

Rak (21 czerwca – 22 lipca)

To czas refleksji i skupienia na sprawach osobistych. Możesz poczuć potrzebę wyciszenia i zadbania o siebie. W pracy unikaj konfliktów i działaj spokojnie – efekty przyjdą z czasem. Finanse stabilne, choć bez większych przełomów. W miłości możliwe ważne rozmowy i pogłębienie relacji. Zdrowie wymaga uwagi – szczególnie stres i przemęczenie.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

♌ Kwiecień doda Ci więcej pewności siebie i charyzmy. Będziesz przyciągać wielu ludzi i nowe okazje. W pracy możliwe spore sukcesy i wyróżnienie, jeśli pokażesz inicjatywę. Finanse mogą się poprawić dzięki nowym pomysłom. W miłości namiętnie i dynamicznie. Zadbaj o równowagę – nadmiar obowiązków może odbić się na zdrowiu.

Panna (23 sierpnia – 22 września)

m To miesiąc organizacji i planowania. Będziesz chciał(a) uporządkować zarówno życie zawodowe, jak i prywatne. W pracy sprzyjający czas na dopinanie szczegółów i realizację planów. Finansowo stabilnie, możliwe drobne oszczędności. W miłości spokojnie, ale warto wnieść więcej spontaniczności. Zdrowie dobre, choć zadbaj o dietę i odpoczynek.

Waga (23 września – 22 października)

 Kwiecień przyniesie potrzebę harmonii i równowagi. Możesz szukać kompromisów i unikać napięć. W pracy ważna będzie współpraca – nie wszystkiego musisz robić sam(a). Finanse w normie, choć lepiej unikać większych zobowiązań. W miłości romantycznie, sprzyjający czas dla par i nowych znajomości. Zdrowie stabilne, ale warto więcej się ruszać.

Skorpion (23 października – 21 listopada)

M To intensywny miesiąc pełen emocji i zmian. Możesz odkryć coś ważnego o sobie lub innych. W pracy możliwe przełomy, ale też napięcia – zachowaj spokój. Finansowo szansa na poprawę, jeśli podejmiesz odważne decyzje. W miłości głęboko i namiętnie. Zadbaj o zdrowie psychiczne i odpoczynek.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

 Kwiecień przyniesie chęć działania i odkrywania nowych możliwości. Możesz poczuć potrzebę zmiany. W pracy sprzyjający czas na rozwój i nowe projekty. Finanse dobre, choć wydatki związane z przyjemnościami mogą wzrosnąć. W miłości spontanicznie i radośnie. Zdrowie dobre, ale nie zapominaj o regularności.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

To miesiąc pracy i konsekwencji. Two-
je wysiłki zaczną przynosić widoczne
efekty. W pracy możliwy awans. Fi-
nanse stabilne i pod kontrolą. W miłości spo-
kojnie, choć warto poświęcić więcej czasu
bliskim. Zdrowie dobre, ale pamiętaj o odpo-
czynku.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)

 Kwiecień przyniesie nowe pomysły i inspiracje. Możesz poczuć wpływ kreatywności. W pracy warto wykorzystać swoje nieszałonowe podejście – może to przynieść sukces. Finansowo możliwe niespodzianki. W miłości ciekawie, możliwe nowe znajomości. Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

Ryby (19 lutego – 20 marca)

X To miesiąc intuicji i emocji. Będziesz bardziej wrażliwy(a) na otoczenie i potrzeby innych. W pracy kieruj się przeczuciem – może Cię ono dobrze poprowadzić. Finanse stabilne, choć warto unikać ryzyka. W miłości romantycznie i głęboko. Zdrowie dobre, ale zadbaj o spokój i wyciszenie.

Uśmiechnij się :)

☺
Rozmawia dwóch kolegów i jeden mówi do drugiego:

- Co będziesz robił w weekend?
- Wpierw to idę kupić sobie okulary.
- A później?
- Zobacze.

😊

- Dlaczego na polowaniu strzelał pan do swojego kolegi? – pyta sędzia na rozprawie.
- Wziąłem go za sarnę.
- A kiedy spostrzegł pan swoją pomyłkę?
- Kiedy sarna odpowiedziała ogniem.

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Uwaga na oszustów w social mediach w sprawach mieszkaniowych

Department of Housing oraz Dublin City Council ostrzegają przed rosnącą liczbą oszustw internetowych, które wykorzystują wizerunek państwowych programów mieszkaniowych.

Fałszywe komunikaty sugerują, że odbiorcy mogą otrzymać zakwaterowanie albo skorzystać z rzekomych darmowych świadczeń mieszkaniowych. W rzeczywistości jest to próba wyłudzenia danych osobowych, a w niektórych przypadkach również pieniędzy.

Przestępcy wykorzystują nazwę „Housing for All” oraz skrót HFA, by nadać wiadomościom pozory autentyczności. Tego typu treści pojawiają się głównie w mediach społecznościowych i komunikatorach, co dodatkowo zwiększa ryzyko, że część osób potraktuje je jako prawdziwe oferty pomocy.



Droższa ropa - droższe bilety samolotowe



Globalne ceny ropy osiągnęły ostatnio najwyższy poziom od końca 2022 roku. Dalsze podwyżki są możliwe z powodu obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie – linie lotnicze w całej Europie przygotowują się na gwałtowny wzrost kosztów paliwa lotniczego. Wpłynie to na wzrost cen biletów lotniczych. Może to być najgorsza sytuacja dla pasażerów od czasów pandemii.

Zazwyczaj linie lotnicze zabezpieczają ceny paliwa, podpisując z wyprzedzeniem kontrakty finansowe, które gwarantują stałą cenę paliwa na kilka miesięcy. Chroni je to przed nagłymi skokami cen. Jeśli ceny rynkowe rosną, zabezpieczenie utrzymuje koszty paliwa na stabilnym poziomie. Jeśli jednak ceny spadają, linie mogą płacić więcej niż wynosi aktualna cena rynkowa.

Chociaż ani Ryanair, ani Aer Lingus nie ogłosiły jeszcze podwyżek cen na żadnych trasach, analitycy branżowi twierdzą, że to tylko kwestia czasu – chyba że obecna wojna na Bliskim Wschodzie szybko się zakończy.

Studentka z Cork wygrała konkurs mówców w Dublinie

Studentka z Cork wygrała ogólnokrajowy konkurs oratorski Soroptimist International Republic of Ireland (SIROI), który odbył się w Mansion House w Dublinie. Milly Seaman z Coláiste na Toirbhirte w Bandon zachwyciła zarówno jurorów, jak i publiczność swoją pewnością siebie i mocnym przekazem, zdobywając pierwsze miejsce w finale krajowym.

„Milly zaprezentowała znakomity występ i wykazała się pewnością siebie, jasnością myślenia oraz charyzmą, które ten konkurs stara się rozwijać u młodych ludzi. Poziom tegorocznych zmagani był wyjątkowo wysoki i jesteśmy niezmiernie dumni ze wszystkich finalistów, którzy tak godnie reprezentowali swoje szkoły i społeczności. Przemówienia publiczne to kluczowa umiejętność życiowa, a poprzez ten konkurs Soroptimist International Republic of Ireland z dumą wspiera i zachęca młodych ludzi do bycia wysłuchanymi” – ogłoszono w komunikacie.

W ramach konkursu uczestnicy wygłaszali przygotowane przemówienie, a następnie odpowiadali na improwizowane wyzwanie.



Nowe zasady dotyczące egzaminów na prawo jazdy

Od 9 marca w Irlandii zaczęły obowiązywać nowe zasady dotyczące egzaminów na prawo jazdy. Irlandzki urząd odpowiedzialny za bezpieczeństwo ruchu drogowego potwierdził wprowadzenie nowych wymogów.

Od tej pory każdy kandydat będzie musiał mieć przy sobie ważny certyfikat ubezpieczenia pojazdu, który potwierdzi, że może legalnie prowadzić samochód przedstawiony do egzaminu. Jeśli kandydat nie przyniesie właściwych dokumentów, egzamin nie będzie mógł się odbyć.

Potrzebne będzie także dodatkowe potwierdzenie od firmy ubezpieczeniowej, z którego jasno wynika, że kandydat ma prawo prowadzić pojazd przedstawiony na egzaminie. Może to być wiadomość e-mail albo oficjalne pismo od ubezpieczyciela.



Jednocześnie RSA zaznacza, że dane innych osób znajdujące się na dokumentach mogą zostać zasłonięte, ponieważ egzaminator jedynie je sprawdzi i odda właścicielowi.

Tesco wycofuje produkty zawierające azbest



Irlandzka Komisja ds. Konkurencji i Ochrony Konsumentów (CCPC) opublikowała pilny komunikat dotyczący produktów sprzedawanych w sieci sklepów na terenie całego

kraju. Chodzi o zabawki wyprodukowane przez Addo Play Ltd, w których piasek może stanowić zagrożenie dla zdrowia. Produkty te mogą zawierać azbest – substancję zabronioną w Unii Europejskiej.

Akcja obejmuje cztery produkty z serii Out to Impress oraz Paw Patrol, które były dostępne w irlandzkich sklepach Tesco. Są to: Out to Impress Sand Art Creations, Out to Impress Creative Candles Craft Set, Paw Patrol Sand Art Pictures oraz Paw Patrol Bumper Craft Collection.

Decyzja o wycofaniu została podjęta po ostrzeżeniu, że piasek znajdujący się w zestawach może zawierać azbest. Wcześniej podobne działania podjęto również w Wielkiej Brytanii, a następnie komunikat w tej sprawie opublikowano także w Irlandii.

W Gdańsku 14 kwietnia mecz piłkarek nożnych Polska - Irlandia

14 kwietnia reprezentacja Polski kobiet rozegra kolejne spotkanie w ramach kwalifikacji do mistrzostw świata. Rywalkami podopiecznych selekcjonerki Niny Patalon będą reprezentantki Irlandii. Spotkanie tradycyjnie zostanie rozegrane na Polsat Plus Arena Gdańsk.

Sprzedaż biletów na to spotkanie rozpocznie się 6 marca za pośrednictwem portalu „łączy nas piłka”. Szczegółowy harmonogram, informacje dotyczące zasad zakupu oraz dostępnych kategorii cenowych znajdują się w załączniku. Informujemy, że w dniu meczu będzie również możliwy zakup biletów na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk w godzinach 16:00–19:00.



Zachęcamy do odwiedzenia kraju – to doskonała okazja, by połączyć podróż z kibicowaniem naszym reprezentacjom, a przy okazji odwiedzić polskie morze.

Zakład w Athlone zwiększy produkcję leku przeciw otyłości

Duński koncern farmaceutyczny Novo Nordisk zmodernizuje zakład w Athlone w Irlandii. Inwestycja ma zwiększyć produkcję leku Wegovy na rynki poza USA oraz wzmocnić pozycję firmy w coraz bardziej konkurencyjnym segmencie terapii otyłości. Decyzja zapadła w momencie rosnącej presji ze strony Eli Lilly oraz spadku notowań spółki na giełdzie w Kopenhadze.

Novo Nordisk poinformował o przeznaczeniu 432 mln euro (ok. 507 mln dolarów) na modernizację fabryki w Athlone, w regionie Midlands w Irlandii. Celem jest zwiększenie zdolności produkcyjnych w zakresie obecnych i przyszłych leków stosowanych w leczeniu otyłości oraz cukrzycy, w tym flagowego preparatu Wegovy.

ETAT CZY NA SWOIM?

Która opcja naprawdę się opłaca w Irlandii? Masz wybór: stabilny etat czy własny biznes. Ale czy wiesz, że przy tych samych zarobkach możesz mieć w kieszeni kilka tysięcy euro więcej rocznie?

W Irlandii to nie tylko kwestia stylu życia – to bardzo konkretna gra podatkowa.

I w tej grze osoby „na swoim” często mają wyraźną przewagę.

Te same podatki. Inna gra.

Zarówno pracownik etatowy, jak i osoba samozatrudniona płaci podatek dochodowy według tych samych stawek:

- 20% do określonego limitu,
- 40% od nadwyżki.

Na 2025 rok próg dla singla wynosi około **44 000 €** – powyżej tej kwoty wchodzi wyższa stawka.

Na tym jednak podobieństwa się kończą.

Etat: ograniczone możliwości

Pracownik etatowy korzysta głównie z dwóch podstawowych ulg:

- Personal Tax Credit – 2 000 €
 - Employee Tax Credit – 2 000 €
- Łącznie daje to **4 000 € odliczenia od podatku**.

I dla większości osób to właściwie wszystko.

Nie odliczysz:

- laptopa,
- telefonu,
- internetu,
- części czynszu, paliwa czy dojazdów.

Nawet jeśli realnie są potrzebne do pracy – fiskus traktuje to jako obowiązek pracodawcy.

W praktyce oznacza to jedno: **płacisz za wszystko z pieniędzy po opodatkowaniu**.

Na swoim: zupełnie inne zasady

Osoba samozatrudniona ma podobne podstawowe ulgi:

- Personal Tax Credit – 2 000 €
 - Earned Income Credit – 2 000 €
- Również łącznie **4 000 €**.

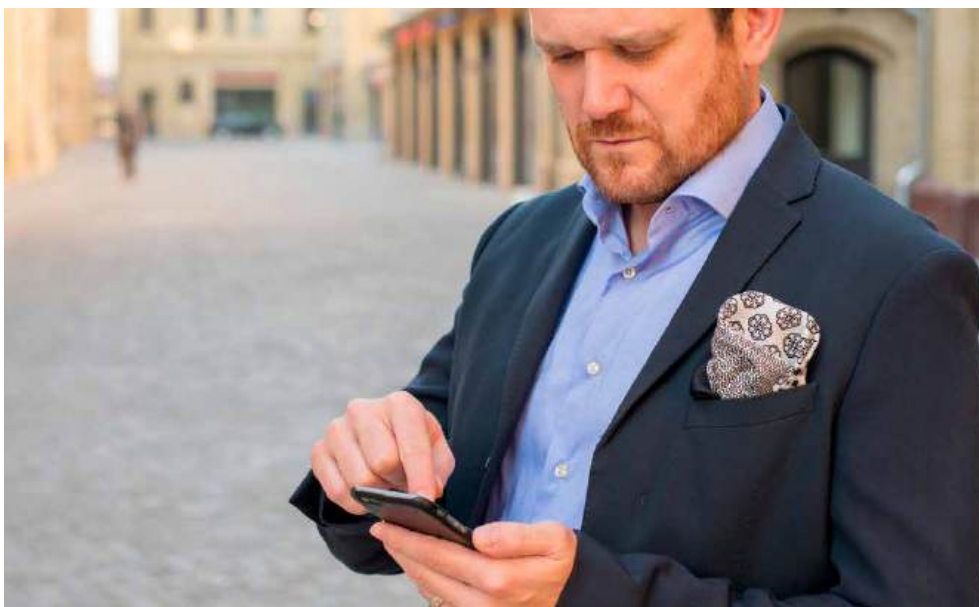
Ale kluczowa różnica jest gdzie indziej.

Podatek płacisz nie od przychodu, tylko od zysku.

Czyli:

– **przychód – koszty = dochód do opodatkowania**

I właśnie tu zaczyna się przewaga.



Co możesz wrzucić w koszty?

Jeśli wydatki są związane z pracą, możesz zaliczyć do kosztów m.in.:

- część czynszu lub raty kredytu (home office),
 - prąd, internet, telefon,
 - komputer, sprzęt, oprogramowanie,
 - samochód i paliwo (w części biznesowej),
 - szkolenia i kursy,
 - księgowego i doradcę podatkowego.
- **Efekt? Obniżasz podstawę opodatkowania, zanim zapłacisz podatek.**

Przykład z życia

Dwie osoby.

Ten sam dochód: 50 000 €.

1. Pracownik etatowy

Podatek liczony praktycznie od całej kwoty (po uwzględnieniu ulg).

Wszystkie wydatki – mieszkanie, internet, dojazdy – pokrywa z pieniędzy po opodatkowaniu.

2. Osoba na swoim

Przychód: 50 000 €

Koszty działalności: np. 10 000 €

– Podatek liczony tylko od **40 000 €**

Efekt?

Ta sama praca. Te same pieniądze na papierze.

A w kieszeni – nawet kilka tysięcy euro różnicy rocznie.

Dodatkowo, po uwzględnieniu składek takich jak USC i PRSI, różnice mogą być jeszcze większe.

Elastyczność, której nie daje etat

Własna działalność to nie tylko podatki. To także większa kontrola nad finansami:

- możesz planować wydatki (np. zakup sprzętu w bardziej „opłacalnym” roku),
- decydujesz, gdzie i kiedy pracujesz,
- możesz skalować dochody – podnosząc stawki lub rozwijając biznes.

Etat? Stałe wynagrodzenie, ograniczone możliwości optymalizacji.

Ale nie ma nic za darmo

Własna działalność oznacza też obowiązki:

- rozliczenia podatkowe,
- prowadzenie dokumentacji,
- samodzielne opłacanie składek.

W praktyce większość tych rzeczy można zlecić księgowemu – a jego koszt... również obniża podatek.

Prawda jest taka:

Etat daje bezpieczeństwo.

Własna działalność daje możliwości.

Podsumowanie

Jeśli cenisz stabilność – etat będzie naturalnym wyborem.

Ale jeśli patrzysz długoterminowo, chcesz mieć większą kontrolę nad pieniędzmi i jesteś gotów wziąć odpowiedzialność za własne decyzje – system podatkowy w Irlandii wyraźnie premiuje pracę „na swoim”.

– I często pozwala po prostu... **zatrzymać więcej pieniędzy dla siebie.** ♦

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić,

żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać

pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/>

ulga-podatkowa.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,

e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,

e-mail: firma113@gmail.com



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADCZA

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ➡ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na **firma113@gmail.com**
- ➡ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➡ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

Nie dla normalizacji

Prezydent Irlandii Catherine Connolly w orędziu z okazji Dnia Świętego Patryka ostrzegła przed „normalizacją wojny” i podkreśliła znaczenie prawa międzynarodowego oraz Karty Narodów Zjednoczonych. Zaznaczyła, że okres pokoju w Irlandii nie został przerwany od 1958 roku, i wezwała do odnowienia zaangażowania na rzecz pokoju i dyplomacji. Podkreśliła też rolę Irlandii jako kraju neutralnego, który może wnieść cenną perspektywę w globalne wyzwania, przypominając, że pokój to nie tylko brak wojny, lecz także obecność sprawiedliwości.



Portfel cyfrowy



Wicepremier Simon Harris zapowiedział, że projekt ustawy o „portfelu cyfrowym” ma umożliwić weryfikację wieku w mediach społecznościowych. Harris podkreślił, że dzieci poniżej 16. roku życia nie powinny korzystać z takich platform, a wprowadzenie ograniczeń wymaga stworzenia systemu weryfikacji wieku. Portfel cyfrowy ma umożliwić bezpieczny dostęp do dokumentów, takich jak akt urodzenia czy prawo jazdy, i zapewnić zgodność z przepisami UE. Rząd nie podjął jeszcze decyzji o konkretnych ograniczeniach, ale bezpieczeństwo dzieci online będzie priorytetem podczas irlandzkiej prezydencji w UE. Harris zaznaczył, że rozmowy z rodzicami i politykami z innych krajów pokazują, jak duże są obawy o zdrowie psychiczne młodzieży w internecie. Dodał również, że planowane przepisy mają być częścią szerszych działań UE na rzecz ochrony dzieci w sieci.

Nie lądowali w Shannon

Premier Irlandii Micheál Martin zapewnił, że lotnisko Shannon nie jest wykorzystywane przez amerykańskie samoloty do ataków na Iran, podkreślając przestrzeganie zasad dotyczących irlandzkiej przestrzeni powietrznej. W trakcie wizyty w USA z okazji Dnia Świętego Patryka Martin wziął udział w paradzie w Filadelfii, spotkał się z przedstawicielami politycznymi i podkreślał znaczenie relacji handlowych oraz inwestycyjnych między Irlandią a USA. Zaznaczył również, że prezydent Trump otrzymał zaproszenie

do Irlandii, ale szczegóły wizyty nie są jeszcze ustalone.

Tymczasem wicepremier i minister spraw zagranicznych Simon Harris odwiedził Londyn w ramach obchodów Dnia Świętego Patryka, gdzie spotkał się z brytyjskimi władzami i liderami społeczności irlandzkiej. Harris mówił o wsparciu dla irlandzkich przedsiębiorstw, przygotowaniach do łagodzenia skutków gospodarczych wojny w Iranie oraz o potrzebie obniżenia kosztów życia i prowadzenia działalności przez małe i średnie firmy.

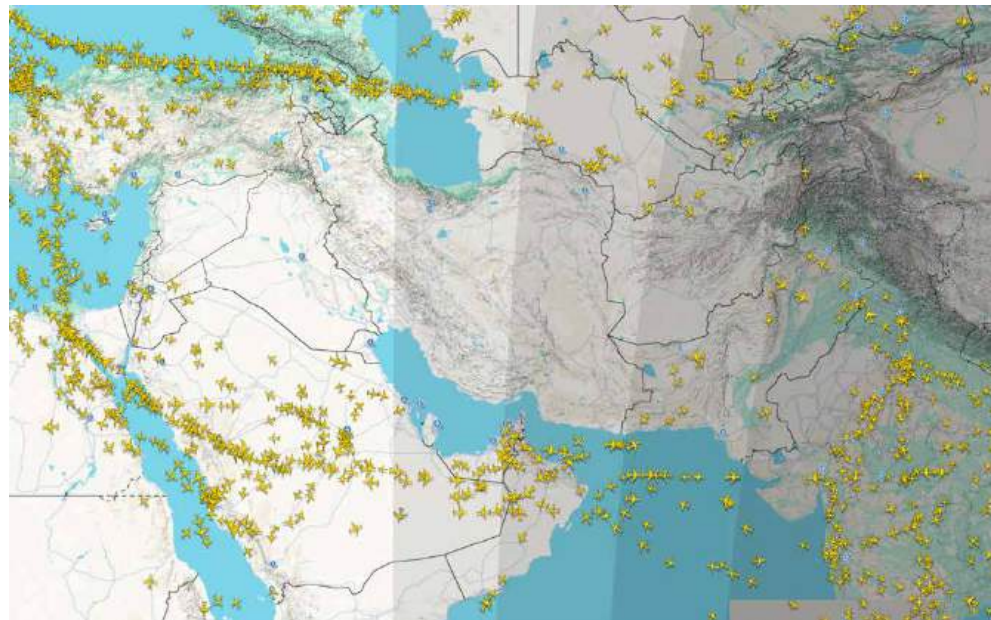


Lotnictwo w opałach

Przez Zatokę Perską kursuje od kilku tygodni ograniczona liczba lotów z powodu konfliktu w regionie, co utrudnia podróże między Europą a Australią i Nową Zelandią. Pasażerowie, tacy jak Brian Sullivan z Dublina, zmuszeni są anulować rezerwacje lub płacić znacznie wyższe ceny, a linie lotnicze, m.in. Etihad, Emirates i Qatar Airways, działają znacznie poniżej możliwości sprzed wojny.

Rządy zalecają unikanie podróży do krajów Zatoki Perskiej, a pasażerowie szukają

alternatywnych tras przez Singapur, Bangkok czy Europę. W efekcie wzrosły ceny biletów i paliwa lotniczego, choć niektóre linie, np. Ryanair, Air France czy Lufthansa, zabezpieczyły paliwo na przyszłość, aby ograniczyć podwyżki kosztów dla klientów. Jednak takiego stanu rzeczy nie będzie można utrzymać zbyt długo i tani przewoźnicy zapowiadają już podwyżki od kilku do kilkunastu procent, co może odbić się na cenach najtańszych połączeń.



Nowe uzgodnienia UK–IRL

Podczas szczytu Wielka Brytania–Irlandia w hrabstwie Cork ogłoszono nowe Memorandum of Understanding (MoU) w sprawie współpracy obronnej między oboma krajami. Minister obrony Irlandii Helen McEntee poinformowała, że porozumienie obejmuje wspólne działania w zakresie obrony morskiej, cyberbezpieczeństwa, wymiany informacji powietrznej, zakupów wojskowych, szkoleń oraz wymiany personelu. Premier Irlandii Micheál Martin podkreślił znaczenie ochrony krytycznej infrastruktury podmorskiej, w tym kabli energetycznych i komunikacyjnych, odnosząc się do zagrożeń obserwowanych na innych morzach. Porozumienie przewiduje „skoordynowany mechanizm re-

agowania na poważne incydenty” i ćwiczenia symulacyjne od września.

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer stwierdził, że współpraca obu krajów wzmacnia bezpieczeństwo gospodarcze i energetyczne, zwłaszcza w kontekście globalnych napięć. Szczyt objął też kwestie gospodarcze, energetyczne i kulturalne: rozwój handlu, inwestycje w połączenia energetyczne między Irlandią a Walią oraz partnerstwa instytucji kultury. Delegacje obu rządów obejmowały najwyższych ministrów, w tym ministrów finansów, spraw zagranicznych, obrony, energii i sprawiedliwości z Irlandii oraz sekretarzy stanu ds. bezpieczeństwa energetycznego, Irlandii Północnej, środowiska i biznesu z Wielkiej Brytanii.

Więźniarki fryzjerkami

Irlandzka Służba Więzienna (IPS) planuje wydać około 480 tys. euro na czteroletnie warsztaty fryzjerskie dla osadzonych w żeńskim więzieniu Dóchas w Dublinie. Kursy mają wyposażyć uczestniczki w praktyczne i zawodowe umiejętności fryzjerskie oraz przygotować je do pracy po wyjściu na wolność. Każdego roku odbędą się cztery 10-tygodniowe kursy, w których weźmie udział maksymalnie 28 więźniarek. Zajęcia będą prowadzone w trybie teoretycznym i praktycznym, z obowiązkowym uzyskaniem certyfikatu fryzjerskiego akredytowanego na poziomie podstawowym/1 City and Guilds lub równoważnym.

Szkolenia mają wspierać resocjalizację, rozwijać pewność siebie i przygotować uczest-

niczki do zatrudnienia. Podmioty chcące prowadzić kursy muszą mieć co najmniej cztery lata doświadczenia w branży fryzjerskiej.



Czy wiecie, że...!? Pomoc bez granic...



PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

stnieje teoria, że „ludzie są ludźmi” (ang. *People Are People* – jak tytuł jednego z utworów Depeche Mode). I niemal automatycznie nasuwa się pytanie: czy jesteśmy pomocni, czy raczej nie? To wciąż pozostaje zagadką, bo można to interpretować na różne sposoby. Powszechnie znane jest powiedzenie: „Jeśli rodak ci nie zaszkodził, to tak jakby już ci pomógł”. Ocenę – jak zawsze – zostawiam Wam.

Przedstawiam kilka historii związanych z Irlandią. Choć wszystkie dotyczą pomocy, każda z nich jest inna i wyjątkowa. Możecie je czytać w dowolnej kolejności.

NA POMOC PÓŁNOCY

Podczas II wojny światowej Irlandia była krajem neutralnym. Jednak gdy w 1941 roku Belfast został zbombardowany przez niemieckie lotnictwo, Irlandia złamała tę neutralność. Wysłała wozy strażackie przez granicę, by pomóc w walce z pożarami trawiącymi miasto.

Po zakończeniu akcji Irlandia wróciła do swojej polityki neutralności, jakby nic się nie wydarzyło. A jednak to wydarzenie pozostaje jednym z najbardziej niezwykłych epizodów w historii kraju.

Relacje między Irlandią a Wielką Brytanią były wówczas napięte – Republika cieszyła się niepodległością zaledwie od 19 lat. Mimo to, gdy Belfast stanął w ogniu, dublińscy strażacy ruszyli na pomoc bez wahania.

W nocy z 15 na 16 kwietnia 1941 roku Luftwaffe zrzucała około 200 ton bomb. Zginęło ponad 900 osób – więcej niż w jakimkolwiek pojedynczym nalocie na Londyn. Pożary wymknęły się spod kontroli, a lokalne służby nie były w stanie sobie poradzić.

Irlandia odpowiedziała natychmiast. Wozy strażackie z Dublina, Dún Laoghaire, Droghedy i Dundalk przekroczyły granicę w ciągu kilku godzin. Technicznie oznaczało to naruszenie neutralności państwa.

Strażacy – ochotnicy – przez kilkanaście godzin walczyli ramię w ramię z brytyjskimi służbami, ratując ludzi i gasząc pożary. Po zakończeniu działań wrócili do domów. Oba rządy praktycznie przemilczały tę akcję, by nie wywołać politycznych konsekwencji.

To historia o tym, że w obliczu tragedii nie liczy się polityka, lecz człowiek.

POMOC SUŁTANA

Mało znana historia łączy Irlandię i Turcję. W czasie Wielkiego Głodu (1845–1849), który pochłonął ponad milion istnień i zmusił kolejny milion do emigracji, pomoc nadeszła z niespodziewanej strony.

Młody sułtan Imperium Osmańskiego, Abdulmejid I, chciał przekazać Irlandii 10 000 funtów. Królowa Wiktorja poprosiła jednak, by ograniczył darowiznę do 1000 funtów, ponieważ sama przekazała 2000.

Sułtan oficjalnie spełnił tę prośbę... ale potajemnie wysłał pięć statków z żywnością i lekarstwami. Brytyjczycy próbowali zablokować transport, jednak statki dotarły nocą do portu w Droghedzie, gdzie pomoc została rozdana potrzebującym.

Do dziś miasto Drogheda pamięta ten gest – symbol półksiężyca i gwiazdy widnie-



„Kindred Spirits” – Rzeźba w Midleton (hrabstwo Cork), upamiętnia pomoc udzieloną przez naród Choktaw podczas Wielkiego Głodu

je w herbie lokalnego klubu piłkarskiego oraz w symbolice miasta.

To przypomnienie, że pomoc może przyjść z najmniej oczekiwanej strony.

INDIAŃSKA POMOC

Irlandczycy nigdy nie zapomnieli także daru narodu Choktaw. W czasie Wielkiego Głodu rdzenni mieszkańcy Ameryki – sami dotknięci tragedią „Szlaku łez” – zebrali pieniądze dla Irlandii.

Zaledwie 16 lat po własnym wysiedleniu, mimo biedy i cierpienia, przekazali około 170 dolarów – sumę niewielką, ale niezwykle symboliczną.

Nie dawali, bo mieli dużo. Dawali, bo rozumieli ból.

Dziś w Midleton (hrabstwo Cork) stoi pomnik „Kindred Spirits” – dziewięć stalowych piór symbolizujących więź między dwoma narodami, połączonymi doświadczeniem cierpienia i solidarności.

ZAKOŃCZENIE

Te historie pokazują coś bardzo prostego, a jednocześnie niezwykle ważnego – pomoc nie zna granic, religii ani polityki. Czasem przychodzi od sąsiada, czasem od dawnego wroga, a czasem z drugiego końca świata.

Bo w gruncie rzeczy... ludzie są ludźmi.

I może właśnie w momentach największych kryzysów najpełniej widać, kim naprawdę jesteśmy. ♦

Psy w autobusach

Krajowy Urząd Transportu (NTA) w Irlandii rozpoczął konsultacje społeczne w sprawie ujednolicenia zasad przewozu zwierząt w autobusach, pociągach i tramwajach Luas. Obecnie przepisy różnią się w zależności od przewoźnika, a niektóre zwierzęta są całkowicie zabronione. NTA proponuje, aby małe psy, koty i inne zwierzęta, które nie stwarzają zagrożenia, mogły podróżować w pojemnikach lub na kolanach pasażerów, a większe psy – na smyczy i w kagańcu, z zastrzeżeniem odmowy przewozu w przypadku tłoku. Psy przewodnicy i asystujące nie podlegają zmianom.

Mieszkańcy, tacy jak Deborah Joa z Dublina, argumentują, że możliwość korzystania z transportu publicznego ze zwierzętami poprawiłaby dostępność i dawała spokój ducha, szczególnie rodzinom bez samochodu. Zgłoszono już blisko 1500 opinii, w tym uwagi dotyczące przeludnienia, bezpieczeństwa, higieny i alergii.

Niektórzy przewoźnicy i kierowcy, reprezentowani przez NBRU, wyrażają obawy dotyczące kontroli nad zwierzętami, bezpieczeństwa i komfortu pasażerów. Specjaliści ds. zachowania zwierząt podkreślają koniecz-



ność uwzględnienia dobrostanu zwierząt, zwłaszcza w zatłoczonych pojazdach. NTA analizuje opinie przed kolejnym etapem wprowadzania zmian.

Więcej pozwoleń na budowę

Według Centralnego Urzędu Statystycznego (CSO) w 2025 roku wydano 34 974 pozwolenia na budowę domów w Irlandii, co stanowiło wzrost o 7,9% w porównaniu z 2024 rokiem. Liczba mieszkań w planach zagospodarowania przestrzennego wzrosła o 8,8%, a liczba pozwoleń na budowę – o 7,3%. Najwięcej pozwoleń (wzrost o 20,3%) wydano w czterech samorządach Dublina, które odpowiadają za ponad połowę wszystkich mieszkań.

Rząd planuje wybudować 300 000 mieszkań do 2030 roku, co wymaga znacznego przyspieszenia w porównaniu z ubiegłorocznymi 36 284 domami. Eksperci ostrzegają jednak, że samo wydanie pozwolenia nie gwarantuje realizacji inwestycji – aż 35% pozwoleń nigdy nie jest wykorzystywanych, głównie z powodu opóźnień w planowaniu, braku infrastruktury i wysokich kosztów materiałów.

Większość nowych mieszkań w Dublinie to apartamenty na wynajem, a prognozy na 2026 rok wskazują, że liczba pozwoleń wyniesie od 36 tys. do 40 tys., ponieważ kończą się niektóre ulgi podatkowe i wsparcie Irish Water.



polskiekoncerty.eu

ZENITH
MUSIC

Robert KORÓLCZYK

ONE MAN SHOW



ALBERT
PRODUCTION
Ofcjalny Managmenet
www.albert-art.pl

5.06

CORK

Cork City Limits

6.06

WATERFORD

Garter Lane

7.06

LIMERICK

Dolans Upstairs

bilety na koncerty.ie

Najważniejsze wiadomości ze Świata



Amerykanie obawiają się eskalacji konfliktu z Iranem

Stany Zjednoczone

 Zmarł amerykański aktor kina akcji i mistrz sztuk walki Chuck Norris – poinformowała jego rodzina w piątek za pośrednictwem Instagrama. Jak podał magazyn „Variety”, aktor dzień wcześniej trafił do szpitala na Hawajach. Miał 86 lat.

- Większość Amerykanów obawia się eskalacji konfliktu z Iranem. Z najnowszego sondażu wynika, że 65 proc. badanych uważa, iż Donald Trump może wystać tam wojska, choć poparcie dla takiego scenariusza jest niewielkie. Trump zagroził też wyjściem USA z NATO po tym, jak europejskie państwa odmówiły udziału w operacji przeciwko Iranowi.

Japonia

 Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna (LDP) zdobyła aż dwie trzecie mandatów w Izbie Reprezentantów. Wynik ten znacząco wzmacnia pozycję premiera i otwiera drogę do realizacji ambitnych reform. Japonia rozwija także wy-

dobycie metali ziem rzadkich z dna oceanu, co ma zwiększyć jej niezależność technologiczną.

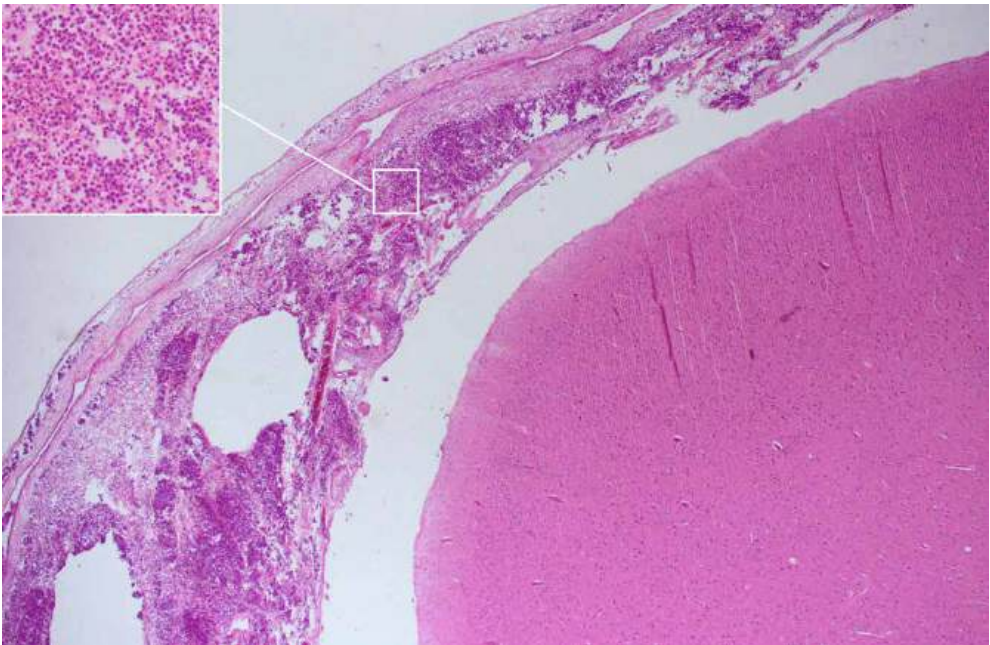
Niemcy

 Niemcy mierzą się ze spowolnieniem gospodarczym oraz rosnącym poparciem dla partii AfD, szczególnie w regionach przemysłowych. Problemy dotyczą także biznes – upadłość ogłosił znany sprzedawca luksusowych rowerów CCH Concept Cycles.

- Kanclerz Friedrich Merz podkreślił, że Niemcy nie wezmą udziału w wojnie USA i Izraela przeciwko Iranowi, zaznaczając, że konflikt ten nie jest sprawą NATO. Podobne stanowisko zajęło wiele innych państw europejskich.

Wielka Brytania

 Wprowadzono surowe kary za próbę wejścia na stadion bez ważnego biletu – grozi za to nawet pięcioletni zakaz stadionowy oraz grzywna do 1000 funtów. Rząd zapowiedział także podniesie-



Brytyjska Agencja Bezpieczeństwa Zdrowotnego poinformowała o kolejnych przypadkach zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych

nie ceł na import stali i ograniczenie kwot importowych, aby wesprzeć krajowy przemysł. Brytyjska Agencja Bezpieczeństwa Zdrowotnego poinformowała również o kolejnych przypadkach zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych – ich liczba wzrosła do 20.

Chiny

 Chiny rozpoczynają masową produkcję nowego typu włókna węglowego T1200, które ma być nawet dziesięciokrotnie mocniejsze od stali. Technologia ta może zrewolucjonizować przemysł motoryzacyjny, lotniczy oraz energetykę wiatrową.

Ukraina

 W Ukrainie nadal trwają działania wojenne. Aktor Sean Penn, mimo nominacji do Oscara, nie pojawił się na gali w Hollywood, wybierając podróż do Ukrainy i spotkanie z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. Ukraiński przywódca nazwał go „prawdziwym przyjacielem”.

Kostaryka

 Laura Fernández Delgado została wybrana prezydentem, a jej ugrupowanie zdobyło większość parlamentarną. Może to oznaczać istotne zmiany polityczne po wielu latach napięć społecznych.

Bangladesz

 Po przełomowych wyborach parlamentarnych i referendum konstytucyjnym kraj wchodzi w nowy etap polityczny. Zwycięstwo BNP i zmiany ustrojowe mogą znacząco wpłynąć na przyszłość państwa.

Dania

 Dania jako pierwszy kraj Unii Europejskiej oficjalnie wyeliminowała przenoszenie wirusa HIV oraz kiły z matki na dziecko. To przełomowy moment dla europejskiej medycyny i duży sukces tamtejszego systemu ochrony zdrowia.



Chiny rozpoczynają masową produkcję nowego typu włókna węglowego T1200



Niemcy nie wezmą udziału w wojnie USA i Izraela przeciwko Iranowi

Zaniepokojenie wicepremiera

Wicepremier Simon Harris wskazał, że spadająca liczba urodzeń w Irlandii – z 3,85 w 1970 roku do 1,47 w 2024 roku – stwarza wyzwania demograficzne i ekonomiczne, w tym rosnące koszty emerytur, opieki zdrowotnej i usług socjalnych. Wicepremier podkreślił, że państwo powinno wspierać ludzi w podejmowaniu decyzji życiowych, m.in. poprzez ułatwienia w dostępie do mieszkań i opieki nad dziećmi.

Harris zaznaczył, że mieszkalnictwo i opieka nad dziećmi pozostają priorytetami rządu, a rosnąca liczba domów budowanych i kupowanych przez osoby po raz pierwszy to krok w tym kierunku. Jednocześnie podkreślił potrzebę strategii migracyjnej i integracji wykwalifikowanej siły roboczej, aby sprostać wyzwaniom związanym ze starzejącym się społeczeństwem.



Służba zdrowia w dezorganizacji



Liczba pacjentów oczekujących na wizytę lub zabieg w irlandzkich szpitalach publicznych wzrosła w lutym o ponad 17 200 osób i wynosi obecnie 943 011, z czego 114 219 czeka na leczenie stacjonarne lub jednodniowe, a 642 158 – na pierwszą wizytę ambulatoryjną. Najdłuższe kolejki są w Galway University Hospitals, Beaumont Hospital i Mater Hospital, a w szpitalach Children’s Health Ireland na leczenie czeka 5881 dzieci.

Minister zdrowia Jennifer Carroll MacNeill zaznaczyła, że wzrost list oczekujących wynika z rosnącego zapotrzebowania i liczby skierowań, mimo wcześniejszej poprawy w ostatnich latach. Eksperti podkreślają, że co trzeci dorosły bez prywatnego ubezpieczenia aktywnie czeka na opiekę publiczną, a niektórzy pacjenci korzystają z oddziałów ratunkowych z powodu braku terminów w systemie.

200 nowych miejsc pracy

Amerykańska firma Anthropic planuje utworzyć 200 nowych miejsc pracy w Irlandii do 2027 roku, powiększając swoją europejską siedzibę w Dublinie. Stanowiska będą dostępne w działach inżynierii, sprzedaży, finansów, prawa i operacji, co zwiększy liczbę pracowników firmy w Irlandii do niemal 300.

Ekspansja jest odpowiedzią na rosnący popyt europejskich firm na narzędzie Al Claude, które stało się popularne w Irlandii. Premier Micheál Martin podkreślił, że rozwój Anthropic w Dublinie wzmacnia pozycję Irlandii jako centrum innowacji w dziedzinie sztucznej inteligencji.

Firma złożyła również pozew przeciwko rządowi USA, odrzucając zarzuty dotyczące zagrożeń dla łańcucha dostaw związanych z wykorzystaniem jej technologii. Sprawa zostanie rozpatrzona w najbliższych tygodniach.



Dużo prądu z wiatru

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy 2026 roku do sieci elektroenergetycznej w Irlandii podłączono dodatkowe 189 MW energii wiatrowej i słonecznej, co zwiększyło całkowitą moc odnawialną w kraju do 8 GW. Według wstępnych danych EirGrid w lutym odnotowano nowy rekord zapotrzebowania na energię wiatrową, a niemal 50% energii elektrycznej w Irlandii pochodziło ze źródeł odnawialnych.

Energia wiatrowa stała się największym źródłem wytwarzania prądu w kraju, dostarczając 41% całkowitego zużycia, wyprzedzając generację gazową (37%). Trzecią co do wielkości część udziału w produkcji energii w sieci stanowi szybko rozwijający się sektor energii słonecznej.

Minister Darragh O’Brien nazwał ten wzrost „kamieniem milowym” w rozwoju krajowych źródeł energii odnawialnej. Podkreślił, że inwestycje w odnawialne źródła są nie tylko korzystne dla klimatu, ale także kluczowe dla długoterminowego bezpieczeństwa energetycznego i stabilności cen dla irlandzkich gospodarstw domowych oraz



przedsiębiorstw. W dobie globalnej niepewności energetycznej i rosnących kosztów importu paliw kopalnych zwiększanie krajowej mocy w zakresie energii odnawialnej pozwala ograniczyć narażenie Irlandii na wahania cen i zmienność rynku międzynarodowego.

Irlandczykom ma się opłacać

Rząd Irlandii opracował nowy projekt polityki migracyjnej, który zakłada, że imigracja musi przynosić korzyści Irlandczykom, a integracja migrantów powinna respektować irlandzkie normy społeczne i kulturowe. Dokument wskazuje, że obecne wydatki na ochronę międzynarodową i tymczasową (2 mld euro) są „niezrównoważone”, a ponad połowa osób w zakwaterowaniu tymczasowym nie jest obywatelami Irlandii.

Plan stanie się częścią Narodowej Strategii Migracji i Integracji, która zostanie opublikowana w dalszej części roku. Rząd podkreśla, że polityka migracyjna powinna być upo-

rządkowana i wspierać m.in. budownictwo, sektor opieki zdrowotnej, handel detaliczny i hotelarstwo, jednocześnie uwzględniając wpływ imigracji na mieszkalnictwo i usługi publiczne.

Partia Pracy, krytykując dokument, zaznacza, że migranci wnoszą istotny wkład do społeczeństwa, i rozpoczęła kampanię pokazującą pozytywny wpływ imigrantów z Ukrainy, Syrii i Indii. Liderka partii Ivana Bacik podkreśla, że rząd powinien mówić o realnym, korzystnym wpływie migracji, zamiast wzmacniać retorykę nieprzychylną imigrantom.



GA1 Certification
LIFTING EQUIPMENT INSPECTION

GA1
SAFETY CHECK

☎ 089 264 2301
@ info@ga1safetycheck.ie
🌐 www.ga1safetycheck.ie

NIE CZEKAJ, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI, WYCENĘ USŁUGI PODAJEMY BEZZWŁOCZNIE

OFERUJEMY:

- Kompleksową inspekcję GA1 zgodną z irlandzkimi wymogami prawnymi;
- Rzetelną ocenę techniczną sprzętu;
- Bezwzględny wycenę i elastyczne terminy;
- Gwarancję działania zgodnie z prawem i najwyższymi standardami bezpieczeństwa.

TESTUJEMY:

wózki widłowe, koparki, podnośniki, windy samochodowe, kompresory, sprzęt do pracy na wysokościach, łańcuchy, zawiesia i wiele innych.

perfect

& ŁUKASZ DRAPAŁA



25.04.2026

BELFAST

MANDELA HALL

DRZWI: 18:00
START: 19:00

26.04.2026

DUBLIN

DRZWI: 18:00
START: 19:00

THE ACADEMY

ORGANIZATORZY:

ZENITH
MUSIC

koncerty.ie

Bilety dostępne na koncerty.ie

Sukces systemu kaucyjnego w Irlandii



Irlandzki system kaucyjny szybko przynosi efekty. W nieco ponad dwa lata mieszkańcy zwrócili już 2,5 miliarda puszek i butelek po napojach, z czego ponad 1,4 miliarda w samym 2025 roku. Widać to również w środowisku – według badania organizacji Irish Business Against Litter liczba porzucanych puszek i plastikowych butelek spadła o 60 proc. w porównaniu z okresem sprzed wprowadzenia systemu.

System w Irlandii ruszył w lutym 2024 roku, a jego operatorem jest organizacja Return. Dane pokazują szybki wzrost liczby zwrotów. W pierwszym roku działania – od lutego do końca 2024 roku – do systemu trafiło 874 miliony opakowań po napojach.

Wprowadzenie systemu wyraźnie poprawiło poziom zbiórki. Przed jego uruchomieniem do recyklingu trafiało około 49 proc. takich opakowań. Obecnie poziom ten szacowany jest na ponad 90 proc. Około 76 proc. opakowań trafia do recyklingu bezpośrednio dzięki systemowi kaucyjnemu, a pozostała część – poprzez selektywną zbiórkę odpadów komunalnych.

Wraz ze wzrostem liczby zwrotów rozwijana jest także infrastruktura. W całej Irlandii działa obecnie około 3,75 tysiąca punktów zwrotu. W 2025 roku kontynuowano instalację automatów, w tym 11 urządzeń typu bulk-feed, które umożliwiają oddanie większej liczby opakowań jednorazowo. Wprowadzono również rozwiązania ułatwiające zwrot poza domem, m.in. specjalne elementy przy koszach ulicznych. System objął także społeczność wyspiarską – pilotaż wdrożono m.in. na Arranmore, Cape Clear i Inishturk.

Efekty działania systemu widoczne są nie tylko w statystykach, ale również w przestrzeni publicznej. Badania pokazują, że puszki i plastikowe butelki są dziś o 60 proc. rzadziej spotykane wśród odpadów porzuconych w środowisku.

System ma również wymiar społeczny. Ponad 4,6 tysiąca szkół, klubów sportowych i organizacji wykorzystuje zbiórkę opakowań do lokalnych inicjatyw i zbiórek funduszy. Środki te przeznaczone są m.in. na sprzęt medyczny, rozwój infrastruktury sportowej czy wsparcie działań społecznych.

Jedną z inicjatyw jest program Return for Children. Od jego uruchomienia w czerwcu 2024 roku udało się zebrać ponad 410 tysięcy euro dla organizacji wspierających dzieci, z czego ponad 300 tysięcy euro w samym 2025 roku.

Operator systemu zapowiada dalszy rozwój – zarówno w zakresie zwiększania liczby zwracanych opakowań, jak i rozbudowy sieci punktów zwrotu w całym kraju.

Polska awansuje w rankingu najszczęśliwszych krajów świata

Eksperti z Gallupa opublikowali raport podsumowujący poziom szczęścia mieszkańców krajów na całym świecie. Polska znalazła się blisko czołówki, a wśród najszczęśliwszych państw tradycyjnie znalazła się również Irlandia.

„World Happiness Report” to jeden z flagowych raportów amerykańskiej firmy badawczej Gallup. Główną częścią tegorocznego publikacji jest ranking 136 krajów. Polska odnotowała awans względem ubiegłego roku i znalazła się w pierwszej dwudziestce piątej zestawienia.

Raport opiera się na ankietach, w których respondenci oceniają jakość swojego życia. Zebrane dane obejmują lata 2023–2025 i uwzględniają subiektywne odczucia mieszkańców poszczególnych państw.

W pierwszej dziesiątce najszczęśliwszych krajów doszło do kilku zmian. Pozycję lidera ponownie utrzymała Finlandia. Na podium miejscami zamieniły się Islandia i Dania – Islandia awansowała na drugie miejsce.

Polska uplasowała się na 24. miejscu, co oznacza awans o dwie pozycje w porównaniu z poprzednim rokiem. Nasz kraj wyprzedził m.in. Litwę, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Hiszpanię, Słowację, Chorwację, Portugalię oraz Węgry.



Za Polską znalazły się również takie państwa spoza Europy jak Kanada, Japonia, Brazylia, Singapur czy Chiny. W pierwszej dwudziestce piątej znalazły się natomiast m.in. Nowa Zelandia, Meksyk, Irlandia, Belgia, Australia, Kosowo, Niemcy, Słowenia, Austria, Czechy, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska oraz Stany Zjednoczone.

Analiza zmian na przestrzeni ostatnich dwóch dekad pokazuje, że spośród 136 krajów swoją pozycję poprawiło 79 państw, natomiast spadki odnotowało 41.

Ranking opiera się na sześciu kluczowych wskaźnikach: PKB per capita, oczekiwanej długości życia w zdrowiu, poczuciu wsparcia społecznego, wolności podejmowania decyzji życiowych, szczodrości (mierzonej m.in. wsparciem dla organizacji charytatywnych) oraz postrzeganiu poziomu korupcji.

W przypadku Polski najważniejszym czynnikiem wpływającym na poczucie szczęścia okazały się kwestie finansowe, czyli poziom PKB per capita. Na kolejnych miejscach znalazły się wsparcie społeczne oraz poczucie bezpieczeństwa. Mniejsze znaczenie mają wolność wyborów życiowych i zdrowie, natomiast najmniej istotne – percepcja korupcji oraz poziom szczodrości.



Polska

Eire

THE CRAIC WILL BE *dobry*

SLAVIC FESTIVAL CORK

SATURDAY 13th JUNE 2026

 Fitzgerald Park, Cork City












Micheál Martin z wizytą w Waszyngtonie



Irlandzcy liderzy polityczni i biznesowi spotkali się w Waszyngtonie z amerykańskimi partnerami, ogłaszając rekordowy poziom inwestycji w gospodarkę Stanów Zjednoczo-

nych. W centrum wydarzeń znalazł się premier Irlandii Micheál Martin, który prowadzi rozmowy z prezydentem Donaldem Trumpem oraz członkami Kongresu.

Łączna wartość nowych inwestycji przekracza 6,1 miliarda dolarów i obejmuje działania takich firm jak Glanbia, Kingspan oraz Smurfit Westrock. Projekty te mają wzmocnić obecność irlandzkiego kapitału w USA, a także przyczynić się do tworzenia miejsc pracy i rozwoju infrastruktury.

Według dostępnych danych, irlandzkie inwestycje w Stanach Zjednoczonych osiągnęły w 2025 roku poziom 389 miliardów dolarów. Irlandia zajmuje obecnie piąte miejsce wśród największych inwestorów zagranicznych w USA oraz pierwsze miejsce w przeliczeniu na mieszkańca.

Irlandzkie przedsiębiorstwa zatrudniają ponad 200 tysięcy pracowników w Stanach Zjednoczonych, co podkreśla skalę ich wpływu na amerykańską gospodarkę.

Spotkania odbywają się w kontekście rosnących napięć handlowych. Wprowadzone przez administrację Donalda Trumpa cła oraz dodatkowe obciążenia dla niektórych branż, w tym farmaceutycznej, mogą wpływać na działalność irlandzkich firm – zwłaszcza że znacząca część eksportu Irlandii trafia właśnie do Stanów Zjednoczonych.

MSZ ostrzega: tych krajów lepiej unikać

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało listę krajów, do których zdecydowanie odradza podróże. W związku z napiętą sytuacją na Bliskim Wschodzie szczególne ostrzeżenia dotyczą państw Zatoki Perskiej, takich jak Iran, Irak, Arabia Saudyjska, Kuwejt czy Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Szef MSZ Radosław Sikorski podkreśla, że ostrzeżenia należy traktować poważnie. Zaproponował również, aby osoby ignorujące zalecenia musiały pokrywać koszty ewakuacji w razie kryzysu.

Resort stosuje czterostopniową skalę zagrożeń – od zalecenia ostrożności po całkowity zakaz podróży. W wielu regionach obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia, co

oznacza, że wyjazdy są odradzane w każdej sytuacji.

Na „czarnej liście” znajdują się także inne kraje objęte konfliktami lub niestabilnością, m.in. Rosja, Białoruś, Ukraina, Libia czy Sudan Południowy. W części państw, takich jak Indie, Pakistan czy Kolumbia, zagrożenie dotyczy wybranych regionów przygranicznych.

MSZ zaznacza, że nie może formalnie zakazać wyjazdów, ale apeluje o rozsądek i śledzenie aktualnych komunikatów. W popularnych kierunkach turystycznych, jak Grecja, Włochy czy Francja, nie ma obecnie poważnych ostrzeżeń, choć w niektórych krajach – np. w Turcji czy Egipcie – należy unikać wybranych obszarów przygranicznych.

Irlandia uczciła Dzień Świętego Patryka

Morze zieleni, muzyka i tłumy na ulicach – tak Irlandia świętowała Dzień Świętego Patryka. W całym kraju odbyły się parady, koncerty i wydarzenia plenerowe, które przyciągnęły setki tysięcy uczestników – wśród nich także wielu Polaków.

Największa parada przeszła przez centrum Dublina, ale świętowano również w innych miastach, m.in. w Cork, Galway i Limerick. Ulice wypełniły się ludźmi ubranymi na zielono, a budynki i mosty zostały podświetlone w narodowych barwach.

Dzień upłynął pod znakiem koncertów, występów ulicznych i atrakcji dla dzieci, a wieczorem życie przeniosło się do pubów i klubów.

Polacy byli wyraźnie obecni – zarówno wśród uczestników parady, jak i widzów.

Obchody wykroczyły daleko poza granice Irlandii. Na zielono rozbłyły znane miejsca na świecie, m.in. Empire State Building w Nowym Jorku, wodospad Niagara czy Krzywa Wieża w Pizie. To część globalnej inicjatywy,



w której co roku bierze udział kilkaset obiektów.

Dzień Świętego Patryka obchodzony jest 17 marca – w rocznicę śmierci patrona Irlandii, który zmarł w 461 roku. Choć początkowo był świętem religijnym, dziś jest także okazją do celebrowania irlandzkiej kultury i tradycji.

Irlandia z pierwszym takim centrum danych w Europie

Pod Dublinem uruchomiono pierwsze w Europie centrum danych zasilane niezależną mikrosiecią energetyczną. Projekt firmy Pure Data Centres Group, realizowany we współpracy z AVK, ma umożliwić rozwój infrastruktury dla sztucznej inteligencji mimo przeciążeń krajowej sieci.

Obiekt działa w oparciu o tzw. mikroświat – system, który samodzielnie wytwarza, magazynuje i dystrybuuje energię, bez konieczności podłączenia do sieci krajowej. Według inwestorów to pierwsze tego typu działające centrum danych w Europie.

– Wraz z rozwojem centrów danych i sztucznej inteligencji rośnie presja na system energetyczny. Musimy szukać nowych rozwiązań – podkreślił prezes AVK Ben Pritchard.

Irlandia należy do krajów, które wprowadziły ograniczenia dla nowych centrów danych właśnie ze względu na ich ogromne zużycie energii. W 2024 roku odpowiadały one już za 22 proc. całkowitego zużycia prądu.



Nowy obiekt pod Dublinem ma docelową moc około 110 megawatów i będzie obsługiwał zarówno usługi chmurowe, jak i systemy sztucznej inteligencji. Wartość inwestycji szacuje się na około miliard euro.

Obecnie centrum zasilane jest gazem ziemnym, z możliwością przejścia na bardziej ekologiczne paliwa, takie jak hydrotorafinowany olej roślinny (HVO) czy biometan.

Będzie śledztwo w sprawie 108 dzieci, które przeżyły aborcję

W Irlandii narasta debata po ujawnieniu danych dotyczących przypadków dzieci urodzonych po nieudanych próbach przerwania ciąży. W latach 2019–2023 odnotowano 108 takich przypadków – wszystkie zakończyły się wczesną śmiercią noworodków.

Dane przekazane przez irlandzką służbę zdrowia (HSE) niezależnemu postłowi Mattiemu McGrathowi pokazują, że liczba takich zdarzeń wzrosła z 17 w 2019 roku do 29 w 2023 roku. Sprawa wywołała reakcje części polityków oraz organizacji pro-life, które do-

magają się pełnego wyjaśnienia okoliczności i praktyk medycznych związanych z tymi przypadkami. Organizacja Life Institute określiła sytuację jako alarmującą i zaapelowała o publiczną debatę.

Według dostępnych danych wszystkie przypadki zostały zakwalifikowane jako „wczesna śmierć noworodkowa” po przerwaniu ciąży. W 47 sytuacjach dzieci miały ponad 24 tygodnie rozwoju płodowego lub ważyły ponad 500 gramów w chwili narodzin.

Oscary 2026 rozdane

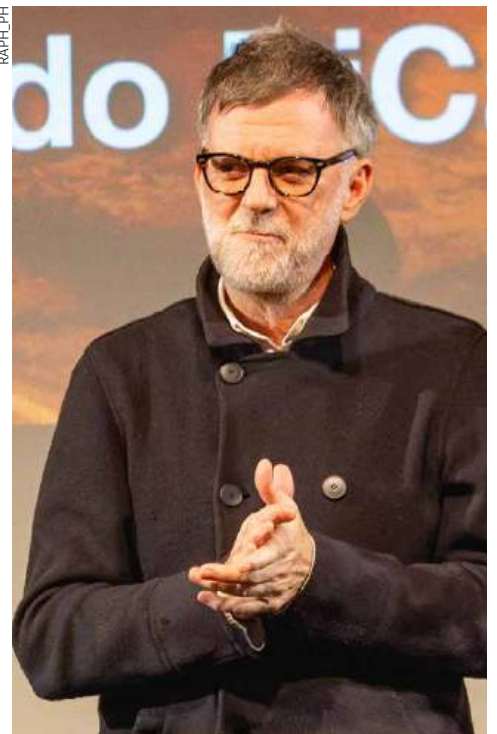
Za nami 98. ceremonia wręczenia Oscarów. Najwięcej nagród zdobyły filmy „Jedna bitwa po drugiej” oraz „Grzesznicy”, które podzieliły między siebie najważniejsze statuetki wieczoru. Największym przegranym okazał się „Wielki Marty” – mimo dziewięciu nominacji nie zdobył żadnej nagrody.

Oscara za najlepszy film oraz reżyserię otrzymał Paul Thomas Anderson za „Jedną bitwę po drugiej”. W kategoriach aktorskich triumfowali Jessie Buckley („Hamnet”) oraz Michael B. Jordan („Grzesznicy”). Nagrody drugoplanowe trafiły do Amy Madigan i Seana Penna.

Film „Grzesznicy” został doceniony m.in. za scenariusz oryginalny, zdjęcia oraz muzykę Ludwiga Göranssona. Z kolei „Jedna bitwa po drugiej” zdobyła również nagrodę za scenariusz adaptowany i montaż.

Wśród pozostałych laureatów znalazły się: – najlepszy film międzynarodowy: „Wartość sentymalna” – najlepszy film animowany: „K-popowe łowczyńie demonów” – najlepsze efekty specjalne: „Avatar: Ogień i popiół” – najlepszy dokument: „Pan Nikt kontra Putin”

Nie zabrakło także polskiego akcentu – Oscara za krótkometrażową animację zdobył film „The Girl Who Cried Pearls”, którego współtwórcą jest Maciek Szczerbowski.



Paul Thomas Anderson

Dom Dobry i Smarzowski dostali pięć Orłów

Poznaliśmy laureatów 28. Polskich Nagród Filmowych Orły. Triumfátorem wieczoru został Wojciech Smarzowski. Jego film „Dom dobry” zdobył najwięcej statuetek – w tym za najlepszy film, reżyserię oraz główne role dla Tomasa Schuchardta i Agaty Turkot. Nagrodzono także muzykę autorstwa Wojciecha Trzaski.

Na drugim miejscu pod względem liczby nagród znalazł się film „Chopin, Chopin!”, wyróżniony czterokrotnie – za scenografię, kostiumy, charakterystykę i dźwięk. Po dwie statuetki zdobyły produkcje: „Nie ma duchów

w mieszkaniu na Dobrej”, „Ministranci” oraz „Pociągi”.

W kategoriach aktorskich nagrodzono również role drugoplanowe. Najlepszą aktorką drugoplanową została Karolina Rzepa za film „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej”, a najlepszym aktorem drugoplanowym – Andrzej Konopka za „LARP. Miłość, trolle i inne questy”. Nagrodę za scenariusz otrzymał Piotr Domalewski za film „Ministranci”.

Nagrodę za całokształt twórczości przyznano Krystynie Jandzie.

Gdzie na wakacje? Europejczycy stawiają na południe



Z badania Mondial Assistance wynika, że najpopularniejszym kierunkiem wakacyjnym wśród Europejczyków pozostaje Hiszpania – wybiera ją co czwarty turysta. Na kolejnych miejscach znalazły się Włochy (17%), Wielka Brytania (15%) i Francja (9%). Łącznie te cztery kraje przyciągają aż dwie trzecie europejskich urlopowiczów.

W pierwszej piątce znalazły się także Portugalia i Irlandia (po 4%). Dalej plasują się Niemcy i Grecja, a poza Europą popularnością cieszą się również Maroko i USA (po 2%).

Mimo niepewnej sytuacji gospodarczej Europejczycy nie rezygnują z wakacji. Coraz częściej traktują je nie jako luksus, lecz jako potrzebny odpoczynek. Średnia długość urlopu wynosi około 10 dni. Najdłużej wypoczywają Francuzi (13 dni), a najkrócej Brytyjczycy (8 dni). Polacy i Niemcy planują średnio 11 dni urlopu.

Wśród Polaków największą popularnością cieszą się Wyspy Brytyjskie – niemal połowa rezerwacji dotyczy tego kierunku. Na drugim miejscu znajduje się turystyka krajowa (18%), a dalej Irlandia (15%) i Hiszpania (13%).

Rockall - Wielka Brytania, Irlandia i Dania chcą mieć tę skałę

Niewielka, niezamieszkała wysepka na północnym Atlantyku od lat rozpała wyobraźnię polityków, survivalowców i poszukiwaczy przygód. Rockall – bo o niej mowa – to pozornie nieistotna skała, o którą toczą się międzynarodowe spory. Wielka Brytania, Irlandia i Dania twierdzą, że należy właśnie do nich.

Rockall bardziej przypomina samotny szczyt wygasłego wulkanu niż wyspę w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Znajduje się około 480 kilometrów na zachód od szkockiego wybrzeża i 425 kilometrów od Irlandii. Jej wymiary są skromne: zaledwie 25 metrów szerokości, 30 metrów długości i około 21 metrów wysokości. Łącznie to około 750 metrów kwadratowych powierzchni – tyle wystarczyło, by rozpętać międzynarodowy spór.

Wielka Brytania była pierwszym państwem, które w 1955 roku wysłało ekspedycję na Rockall. Od tego czasu utrzymuje, że wyspa należy do Szkocji, a otaczające ją wody mają znaczenie dla rybołówstwa oraz potencjalnych złóż ropy i gazu. Choć Rockall pozostaje niezamieszkała, brytyjski rząd traktuje ją jako część swojego terytorium.

Irlandia nie zgadza się z tym stanowiskiem. Według Dublina skała znajduje się w wyłącznej strefie ekonomicznej (EEZ) Irlandii i stano-



wi część jej szelfu kontynentalnego. W 2007 roku irlandzki statek badawczy pojawił się w pobliżu Rockall, co było wyraźnym sygnałem sprzeciwu wobec brytyjskich roszczeń. Dla Irlandii to nie tylko kwestia prestiżu, ale także potencjalnych korzyści gospodarczych.

Do sporu włącza się również Dania, reprezentująca interesy Grenlandii. Duńczycy argumentują, że Rockall znajduje się w zasięgu grenlandzkiej strefy ekonomicznej. Choć ich działania są mniej spektakularne, konsekwentnie podkreślają swoje roszczenia na arenie międzynarodowej.

Ponad 140 mln euro inwestycji w domy i mieszkania socjalne

Irlandzki rząd zapowiada znaczące inwestycje w poprawę efektywności energetycznej mieszkań socjalnych. Do końca 2026 roku na modernizację około 3,5 tys. lokali przeznaczonych zostanie blisko 140 mln euro.

Środki trafią do władz lokalnych w ramach programu Energy Efficiency Retrofit Programme. To wyraźny wzrost w porównaniu z 2025 rokiem, gdy na ten cel przeznaczono 50 mln euro.

Zgodnie z Climate Action Plan do 2030 roku modernizację ma przejść 36,5 tys. lokali, czyli około jedna czwarta zasobów mieszkaniowych samorządów.

Dodatkowo w budżecie na 2026 rok przewidziano 558 mln euro na programy modernizacji energetycznej realizowane przez SEAI, obejmujące zarówno gospodarstwa domowe, jak i część nieruchomości organizacji mieszkaniowych.

Polska z czwartym PKB w całej UE, Irlandia z największym

Gospodarka Unii Europejskiej w 2025 roku odnotowała lepszy wynik niż rok wcześniej. Średni wzrost PKB wyniósł 1,5 proc., wobec 1,1 proc. w 2024 roku. Dane Eurostatu pokazują jednak, że tempo wzrostu znacząco różni się między poszczególnymi krajami.

Tradycyjnie najwyższy wynik odnotowała Irlandia (+12,3 proc.), co w dużej mierze wynika z obecności globalnych koncernów technologicznych i farmaceutycznych. Wzrost ten nie zawsze przekłada się jednak bezpośred-

nio na sytuację przeciętnych mieszkańców i ma głównie charakter statystyczny.

Wysokie tempo wzrostu zanotowały także Malta (4 proc.) i Cypr (3,8 proc.), choć należy pamiętać, że są to stosunkowo niewielkie gospodarki, gdzie łatwiej o dynamiczne zmiany.

Na tle większych krajów pozytywnie wyróżnia się Polska, która z wynikiem 3,6 proc. zajęła czwarte miejsce w zestawieniu. Dobre wyniki odnotowały również Dania (2,9 proc.) oraz Hiszpania (2,8 proc.).

Polonia Camp
2026
23-26/07/2026
Polonia_Camp
druga edycja
Otwarcie rekrutacji już wkrótce!



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH

the KF
THE KOŁCZYŃSKI
FOUNDATION
POLAND



TOMASZ WYBRANOWSKI

O Wielkanocy i wierze, która wykracza poza śmierć i nicość

Wielkanoc. Słowo lekkie, a jednocześnie ciężkie od historii i pamięci. Każdego roku przypomina, że wydarzyło się coś, co wstrząsnęło światem. Jezus Chrystus istniał naprawdę. Nie chodzi o to, czy wierzymy w cuda, czy traktujemy religię symbolicznie. Chodzi o fakt zapisany w kronikach, w relacjach historycznych, w miejscach, które dziś możemy odwiedzić albo sobie wyobrazić. Jego życie, nauczanie, śmierć i Zmartwychwstanie stały się fundamentem, na którym opierają się moralność, kultura i wyobrażenia o człowieku.

Wielkanoc uczy nas patrzenia dalej – nie tylko w stronę życia po śmierci, ale i w stronę tego, co mamy tu i teraz: dobroci, przyjaźni, więzi z drugim człowiekiem. To święto łączy historię z codziennością, przeszłość z tym, co w nas najcenniejsze i najdelikatniejsze.

Historia, która się powtarza

Wielkanoc nie ma stałej daty. Noc, w której Jezus zmartwychwstał, była tajemnicą. Sobór Nicejski w 325 r. ustalił regułę: niedziela po pierwszej pełni księżyca po równonocy wiosennej. Od tamtej pory matematyka astronomiczna i religijna spletały się w kalendarzu.

Najwcześniejsza możliwa data Wielkanocy to 22 marca, najpóźniejsza zaś – 25 kwietnia. Godzina Zmartwychwstania pozostaje tajemnicą. I dobrze, bo tajemnica jest piękniejsza niż konkret!

Ta zmienność dat uczy cierpliwości. Przypomina, że święto nie przychodzi na życzenie, że nie można go „przyspieszyć”, tak jak nie przyspieszymy przemiany serca ani nie zmusimy pamięci, by od razu otworzyła się na miłość i dobro.

Ziemia Święta – mały kawałek trzech światów

Życie Jezusa rozgrywało się na niewielkim, ale historycznie znaczącym obszarze Ziemi Świętej – Izraela, części Jordanii i Egiptu. To miejsce, gdzie spletały się chrześcijaństwo, judaizm i islam, pełne historii, krajobrazów i tajemnic. Betlejem, Nazaret, Galilea, Jerozolima to nie tylko nazwy i geografia, to nade wszystko święta pamięć, która wciąż oddycha w kamieniach, w murach i w ciszy.

Jerozolima to miasto pełne sprzeczności i harmonii. Kościelne dzwony mieszają się z nawoływaniem muezinów. Ludzie spieszą do pracy, dzieci biegają po ulicach Starego Miasta, a my, stojąc pośrodku, nagle czujemy, że cisza i świętość tego miejsca są bliżej niż hałas codzienności. Brama Złota, przez którą Jezus wjechał do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, Bazylika Grobu Świętego, Góra Oliwna, Ogrójec... Każdy krok to spacer po historii, która wciąż żyje.

Na Górze Oliwnej stoję i patrzę na panoramę Jerozolimy. Miasto, które dziś rozciąga się na wzgórzach i dolinach, było wtedy mniejsze,



Pojmanie Jezusa

ale pełne ludzi takich jak my – spieszących, zajętych codziennymi sprawami. A jednak historia pozostawiła tu swój ślad, niewidoczny dla oczu, ale odczuwalny w sercu.

Droga Krzyżowa – Via Dolorosa

Via Dolorosa prowadzi do Bazyliki Grobu Świętego, miejsca, które najprawdopodobniej przemierzył Jezus, niosąc krzyż na Golgotę. Nie znamy dokładnego przebiegu, ale stacje wytyczone przez franciszkanów w XIV w. pozwalają nam choć przez chwilę iść śladami Jezusa. Niektóre szczegóły pochodzą z apokryfów, tradycji ludowej, z modlitw pielgrzymów. Każda stacja to historia cierpienia, odwagi, miłości.

Polskie akcenty na tej drodze – kaplice odnowione przez żołnierzy podczas II wojny światowej, płaskorzeźby Tadeusza Zielińskiego, Matka Boska Częstochowska – przypominają, że pamięć nie zna granic. Nawet tysiące kilometrów stąd, wśród obcych ulic i języków, możemy czuć bliskość ojczyzny.

Droga Krzyżowa uczy, że cierpienie i miłość są nierozdzielne, że każdy krok, choć bolesny, prowadzi do zmartwychwstania, do nadziei, do światła.

Irlandia, polska emigracja i tęsknota

W Irlandii, tym naszym kraju z wyboru, zielonych pól i koniczyn, Wielkanoc nabiera szczególnego wymiaru. Polscy emigranci w Dublinie, Cork czy Limerick tęsknią do domów, do stołów, do rodziny. Widząc świąteczne nabożeństwo w kościele w Dublinie, wielu z nas myśli o Polsce, o tym, jak pachniały w domu święconki, jak słyszeć było śmiech dzieci,

stukot jajek o skorupki i ciche rozmowy przy stole.

Wielkanoc w Irlandii przypomina, że odwaga i poświęcenie mają wymiar uniwersalny. Irlandczycy, a my z nimi, wspominamy w setną rocznicę Easter Rising – Powstanie Wielkanocne roku 1916. My, Polacy daleko od domu, odczuwamy to na swój sposób. Tęsknota staje się częścią celebracji, bo zawsze łączy nas z rodziną, choć dzieli nas od niej tysiące kilometrów.

Dla emigrantów święta to czas niezwykły. W Dublinie, w małych irlandzkich kościołach, słyszeć modlitwy po polsku, widzieć czerwone i białe wstążki, stroiki. To moment, kiedy Polska jest tuż obok, choć geograficznie daleko.

Wiara nie jest tylko przekonaniem o życiu po śmierci. Wiara to dobro, które możemy dawać codziennie. To przyjaźń, gesty solidarności, spojrzenia, które mówią kochanej osobie: „jestem obok”. To świadomość, że nawet jeśli świat pędzi i informacje zalewają nas z każdej strony, to dobro istnieje, jeśli tylko... potrafimy je dostrzec.

Wielkanoc uczy, że miłość i dobro są realne, że możemy je znaleźć w każdym geście, w każdej rozmowie, w każdym uśmiechu.

My, co wybraliśmy życie w cieniu koniczyny...

Wielkanoc jest jak koniczyna. Niby zwyczajna, a jednak niezwykła. Każdy z nas jest wybrany w swoim miejscu, w tej swojej codzienności, aby dostrzegać dobro i miłość. By pamiętać o przeszłości i patrzeć w przyszłość z nadzieją. Ziarna wiary, nadziei, miłości, ale i pamięci muszą najpierw zostać zasiane w naszych

sercach, by wydawały owoce w codziennym życiu.

Bez względu na wiarę, pochodzenie czy miejsce zamieszkania, historia Jezusa jest faktem, a wiara – jak zawsze twierdzą – darem. Wielkanoc przypomina mi, że cierpienie może prowadzić do życia, że śmierć nie jest końcem, a dobro i miłość pozostają realne. Tegoroczna Wielkanoc, w Dublinie, w Krakowie czy na Starym Mieście w Jerozolimie, niech będzie czasem refleksji, tęsknoty i nadziei.

Wy, moje Czytelniczki i moi Czytelnicy miesięcznika „MiR”, wybrani w koniczynie! Nie jesteście zwyczajni! Jesteście wyjątkowi. Zważając na miłość, pamięć i wiarę, składam Wam wszelkich spełnień w gronie kochanych najbliższych. ◆

TOMASZ WYBRANOWSKI, WASZ WYBRAN

Tomasz Wybranowski

Jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który już od prawie 20 lat gości na antenie dublińskiego radia NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19:00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier WNET”, felietonista w „MiR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 21 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać
wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE
ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.